

REPUBLIKA

Rok XI

LÓDŹ, CZWARTEK, 27-go KWIETNIA 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 115

ŚWIATOWA KONFERENCJA EKONOMICZNA

rozpocznie się w Londynie w dniu 12 czerwca. — Powodzenie jej zależy będzie od wyników konferencji rozbrojeniowej.

Ameryka porzuca zasadę nie mieszania się do spraw europejskich.

Paryż, 26 kwietnia

Wczoraj późnym wieczorem eksperci amerykańscy i angielscy zakończyli w Waszyngtonie swe prace. Eksperci francuscy i amerykańscy pracują w dalszym ciągu nad wnioskami, które mają być przedstawione Herriotowi i Rooseveltowi. Eksperci angielscy pozostaną w Waszyngtonie do piątku, zaś francuscy razem z Herriotem opuszczają Amerykę w sobotę.

W sprawie długów wojennych Roosevelt i Mac Donald uzgodnili swe poglądy. Zagadnienie to nie może przeszkodzić powodzeniu światowej konferencji ekonomicznej. Delegacja angielska w rozmowach z przedstawicielami amerykańskimi kładła nacisk bardzo duży na to, że w wypadku zmuszenia

Anglii do zapłacenia raty w dniu 15-go czerwca, Anglia natychmiast zażąda od Francji spłaty swych wierzytelności, co oznaczałoby anulowanie porozumienia lozańskiego.

Wydaje się więc prawdopodobnym, że prezydent Roosevelt obiecał znalezienie takiej formuły, któraby była przyjęta przez kongres i dała możliwość odroczenia spłaty z 15 czerwca.

Potwierdza się również wiadomość, że zagadnienia rozbrojenia i bezpieczeństwa przesunęły się na plan pierwszy rozmów waszyngtońskich. Mac Donald przedłożył Rooseveltowi sytuację polityczną Europy zapewniając go, że powodzenie światowej konferencji ekonomicznej jest zależne od pomyślnego ukończenia konferencji rozbrojeniowej.

Również Herriot sprecyzował wobec Roosevelta sytuację polityczną Europy wskazując na zmiany, jakie zaszły w ostatnich miesiącach i na niebezpieczeństwo, które z tych zmian wynika.

Roosevelt w rozmowach z Herriotem wskazał na trudności, jakie wywołuje znalezienie formuły bezpieczeństwa któraby mogła być przyjęta przez opinię amerykańską. Formuła musi mieć jednocześnie głębsze i bardziej daleko idące znaczenie od propozycji Mac Donalda.

Zdaniem korespondenta „Paris-Midi“ decyzja prezydenta Roosevelta należenia formuły bezpieczeństwa, do której przystąpić miałaby Ameryka, obala utrzymywaną dotychczas zasadę nie-mieszania się Ameryki do zagadnień bezpieczeństwa i absolutnej neutralności

Stanów Zjednoczonych w stosunku do napastnika. W chwili obecnej — pisze dziennik — wyłonili się dwa plany, jeden polegający na zawarciu porozumienia między wszystkimi państwami, któreby określał stosunek do napastnika, drugi plan zaś zmierzałby do rozszerzenia paktu Briand — Kellog.

Agencja Havasa donosi, że wczoraj późnym wieczorem konferencja Roosevelta z Mac Donaldem i Herriotem zdecydowała, że światowa konferencja ekonomiczna w Londynie rozpocznie się w dniu 12 czerwca.

Komitet organizacyjny, który ustali program i rozesłał zaproszenia zbierze się 29 bm. Program ten jest obecnie przedmiotem rozważania na konferencji waszyngtońskiej.

Rozmowy w Waszyngtonie zakończone

Wspólny komunikat Roosevelta i Macdonalda. — Konieczność przywrócenia równowagi w kursach walut i powrotu do parytetu złota.

Macdonald porzucił projekty rewizjonistyczne. — Premier brytyjski wraca do Europy.

Waszyngton, 26 kwietnia.

Prezydent Roosevelt i premier Mac Donald we wspólnym komunikacie omówili całość rozmów, jakie były prowadzone w Waszyngtonie przez obydwu mężów stanu.

Komunikat stwierdza, że rozmowy, które były prowadzone przed gospodarstwem konferencją światową nie miały na celu doprowadzenia do zawarcia układów, ponieważ będzie to właśnie zadaniem konferencji londyńskiej, wykazały one jednak, że obydwie rządy przystąpią do głównych zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym konferencji z podobnymi zamiarami, stosując bardzo zbliżone metody, przyczem obydwie rządy świadome są konieczności porozumienia międzynarodowego, aby w interesie wszystkich narodów zostały pomysłowe urzeczywistnione cele konferencji.

W czasie rozmów poddano analizie i zastanawiano się nad praktycznymi metodami, zmierzającymi do realizacji zadań, które znajdują się na porządku dziennym obrad w Londynie. Uznano, że ogólna poprawa cen posiada pod tym względem znaczenie pierwszorzędne. Należy jednocześnie rozpocząć akcję w dziedzinie gospodarczej i monetarnej, należy nadać nową orientację polityce handlowej, należy uczynić wysiłek koniunkturalny zlagodzić wszelkiego rodzaju ograniczenia krępujące handel.

Dalej komunikat podkreśla konieczność współpracy banków emisyjnych w dziedzinie kredytowej, w celu ożywienia życia gospodarczego; przy współudziale rządów, które przyczynią się do tego opracowując odpowiednie programy działania.

Komunikat mówi następnie o przywróceniu równowagi w kursach walut i o przywróceniu parytetu złota w stosunkach międzynarodowych, kiedy okoliczności na to pozwolą i kiedy będzie to mogło nastąpić bez ujemnego wpływu na ceny. Komunikat podkreśla, że przede wszystkim należy unikać katastrofalnych błędów, jakie były popełniane w przeszłości.

Sprawa srebra również była omawiana, przyczem wysunięto szereg wniosków, dotyczących roli srebra, jednakże ze względu na drażliwość zagadnienia nie może ono być załatwione przez jeden naród działający w odosobnieniu gospodarczym. Trwała i pewna poprawa za leży od współdziałania rządzeń o charakterze wewnętrznym z jednoczesną

akcją w dziedzinie międzynarodowej. Wyniki rozmów zostaną przedyskutowane z przedstawicielami innych narodów zaproszonych do Waszyngtonu w celu osiągnięcia z nimi możliwości porozumienia przed zwołaniem gospodarczej konferencji światowej, która, jak mają nadzieję obydwie rządy, będzie mogła być zwołana w czerwcu.

Paryż, 26 kwietnia.

Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że wg. informacji krążących w środowisku zbliżonym do Białego Domu Mac Donald w ostatnich swych rozmowach z Rooseveltem zwalczał możliwość rewizji traktatów w obecnych warunkach politycznych Europy.

Waszyngton, 26 kwietnia.

Premier angielski Mac Donald opuścił dzisiaj Waszyngton, udając się do Nowego Jorku.

Nikłe rezultaty rokowań.

Paryż, 26 kwietnia.

Korespondenci pism francuskich uważają, że komunikat oficjalny wydany przez Biały Dom o pertraktacjach angielsko-amerykańskich dowodzi, że rozmowy te w gruncie rzeczy do niczego nie doprowadziły.

Pertina donosi, że do porozumienia między Anglią i Ameryką nie doszło,

gdyż ani Mac Donald ani Roosevelt nie chcieli przyjąć zobowiązań wiążących.

Jedną sprawą została, zdaje się, uzgodniona, a mianowicie stosunek dolara do funta będzie narazie utrzymany na dzisiejszym poziomie a stabilizacja do konana ma być przed otwarciem światowej konferencji ekonomicznej.

Dolar w Warszawie -- zł. 8.10.

Poprawa kursu funta na wszystkich giełdach.

Warszawa, 26 kwietnia.

Nieznaczna zwyżka dolara, jaka miała miejsce dzisiaj w godzinach rannych i południowych, zaznaczyła się również i popołudniu, szczególnie na giełdzie paryskiej, gdzie notowania Nowego Jorku podskoczyły na 23,20, podczas gdy w południe wynosiły 22,95, a wczoraj 22,87.

Przy otwarciu giełdy nowojorskiej notowano Paryż 4,34 (wczoraj 4,38,5) a Zurych 21,40 (wczoraj 21,52,5). W Warszawie w godzinach wieczornych płacono za dolara 8.10. Trwająca od dwóch

dni zniżka funta szterlinga została w godzinach popołudniowych powstrzymana i na wszystkich giełdach zaznaczyła się lekka poprawa kursu dewizy angielskiej.

W Paryżu np. w zamknięciu Londyn notowano 87,50, w południe 87,15 a wczoraj 88,15.

W Londynie przy zamknięciu giełdy notowano Paryż 87,53, o godz. 13-ej -- 87,31, a wczoraj 88,03. W Warszawie w ciągu wieczora płacono za funt gotówkowy 30,70.

Waszyngton, 26 kwietnia.

Sekretarz skarbu zapowiedział na dzień 1 maja wypuszczenie emisji bonów skarbowych na sumę 500 milionów dolarów na 2 siedem dziesiątych proc. Bony miałyby być wykupione po 3-ich latach.

Waszyngton, 26 kwietnia.

W kołach finansowych z dużym zainteresowaniem komentowane jest przyjęcie przez komisję bankową izby reprezentantów projektu ustawy, przewidującej emisję bonów państwowych na sumę dwóch miliardów dolarów.

Współdziałanie Polski i małej ententy na terenie konferencji rozbrojeniowej. — Dyskusja nad wnioskami polskimi. — Deklaracja Normana Davisa.

Jak długo obowiązywać ma konferencja rozbrojeniowa.

Genewa, 26 kwietnia.

Komisja główna konferencji rozbrojeniowej kontynuowała dzisiaj debatę nad pierwszą częścią projektu konwencji delegacji brytyjskiej, dotyczącej bezpieczeństwa. Debatę poprzedziły przed południem rozmowy pomiędzy szefami głównych delegacji, w szczególności półtoragodzinną rozmową delegata polskiego min. Raczynskiego z szefem delegacji brytyjskiej Edenem, która dotyczyła możliwości uzgodnienia projektu brytyjskiego i doniosłych poprawek, zgłoszonych przez delegację polską. Poprawki te stały się osią całej dyskusji.

Na początku posiedzenia delegat brytyjski oświadczył, że w rezultacie rozmów, odbytych z autorami poprawek, delegacja brytyjska postanowiła zaproponować skreślenie art. 1-go. Eden dodał, że delegacja brytyjska obstaje przy tym, aby cała część dotycząca bezpieczeństwa oparta była wyłącznie na pakcie paryskim. Delegacja brytyjska rozumie pragnienie delegacji polskiej, aby nie zostało nic uczynione, co mogłoby osłabić Ligę Narodów, sądzi ona jednak, że dla usunięcia wszelkich wątpliwości wystarczy wprowadzić dodatkowy artykuł, któryby głosił, że ta część konwencji nie wpływa w niczem na prawa i obowiązki członków Ligi i nie jest sprzeczna z uprawnieniami zgromadzenia i rady, wynikającymi z paktu.

Z kolei komisja zdecydowała skreślić art. 1-szy i przeszła do dawnego art. 2-go, przewidującego, że wszelka wojna, będąca pogwałceniem paktu paryskiego interesuje wszystkich sygnatarjuszy konwencji i będzie uważana za pogwałcenie, przyjętych przez nich zobowiązań.

Do artykułu tego delegacja polska zgłosiła, jak wiadomo, poprawkę, zgodną z rezultatami, osiągniętymi już przez konferencję. W myśl tej poprawki artykuł dotyczyłby nie tylko wojny, ale wszelkiego użycia siły.

Zabierając w związku z tem głos, minister Raczynski oświadczył, że delegacja polska wita z zadowoleniem sugestie p. Edena, które uważa za krok na przód. Niemniej — dodał min. Raczynski — muszę stwierdzić, że różnice pomiędzy darem rządu polskiego i propozycjami brytyjskimi dotyczą kwestji zasadniczych i są poważne. To też nie mogę wycofać naszych poprawek. Być może — zakończył min. Raczynski — dalsze rozmowy dadzą pewne rezultaty, ale tymczasem różnice są dość poważne.

Następnie kolejno delegaci Sowieców, Jugosławii (przemawiający w imieniu państw małej ententy), Turcji, delegaci południowej Ameryki i Afganistanu poparli propozycje Polski. Delegat Niemiec, Nadolny, oświadczył gotowość przyjęcia poprawek polskich, ale zastrzegł sobie, że wypowie się definityw-

nie, gdy państwa nieeuropejskie bądź inne, mające poważne interesy poza Europą, zajmą stanowiska.

Obszerną i doniosłą deklarację, nie związaną z dyskutowanymi artykułami złożył delegat amerykański Norman Davis z Waszyngtonu. Deklaracja amerykańska oświadcza, że polityka Stanów Zjednoczonych zawsze dążyła do skoordynowania na rzecz pokoju wysiłków członków i nieczłonków Ligi Narodów. Stany Zjednoczone biorą obecnie udział — mówił Davis — we wszystkich konferencjach, gdzie wchodzi w grę kwestja

stje pokoju. Propozycje brytyjskie zmierzają do skodyfikowania tego stanu rzeczy. Rząd amerykański studjuje obecnie ten program. Rozwija on konieczność uzgodnienia sytuacji Stanów Zjednoczonych z wysiłkami czynionymi w Europie dla zorganizowania mechanizmu utrzymania pokoju, to też delegat amerykański przewiduje, że później będzie mógł przedstawić możliwości St. Zjednoczonych przyłączenia się do tych wysiłków. Będzie to zresztą zależało od stopnia rozbrojenia.

Delegat amerykański uważa, że najlepszym sposobem osiągnięcia rozbrojenia jest wyrzeczenie się broni ofensywnej i zapewnienie istotnej kontroli. Zanim powzięcie się decyzje co do części projektu, dotyczącej bezpieczeństwa delegat Ameryki proponuje przystąpić do następnych artykułów, a w szczególności do art. 94 dotyczącego czasu trwania konwencji, który to artykuł ma duży wpływ na wszystkie te artykuły.

Deklaracja Normana Davisa, zapowiadająca poprawki Ameryki do procedury konsultatywnej, formułująca nowe stanowisko Stanów Zjedn. w sprawie kontroli i kładąca nacisk na kwestję czasu trwania konwencji, wzbudziła duże zainteresowanie. Co do czasu trwania konwencji, to podczas gdy Anglia przewiduje 5 lat, Ameryka chce konwencji 10-letniej, która to idea napotyka na gwałtowny sprzeciw Niemiec, uważających konwencję tylko za pierwszy przejściowy etap redukcji zbrojeń.

Po deklaracjach delegatów Francji, Wielkiej Brytanii przewodniczący oświadczył, że narazie nie podda artykułowi o poprawkach do niego pod głosowanie i że na następnym posiedzeniu otworzy dyskusję nad art. 3. Jak wiadomo, i do tego artykułu Polska zgłosiła ważne poprawki.

Dzisiejsza debata wykazała nierealność tendencji, zmierzającej do szybkiego przegłosowania całej konwencji.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na piątek. Jutro zbierze się prezydium konferencji.

Dekret o zwołaniu Zgrom. Narodowego na dzień 8 maja doręczony został marszałkowi sejmu.

Warszawa, 26 kwietnia.

Dzisiaj o godz. 17 prezes rady ministrów odwiedził w gmachu sejmu marszałka Switalskiego i doręczył mu za-

rządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 26 kwietnia rb. o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego na dzień 8 maja do Warszawy

Wielki zjazd organizacji gospodarczych zwołuje na dzień 7 maja B. B. W. R.

Warszawa, 26 kwietnia.

(B) Dowiadujemy się, że na dzień 7 maja r.b. zwołany będzie do Warszawy przez wszystkie wielkie organizacje gospodarcze zjazd działaczy gospodarczych zakrojony na bardzo wielką skalę.

W zjeździe oprócz przedstawicieli wszystkich organizacji gospodarczych, a więc przemysłowych, rolniczych, handlowych, eksportowych itd., wezmą również udział przedstawiciele rządu.

Na zjeździe wygłoszone będą referaty, przypuszczalnie w ogólnej liczbie 6-iu, poczem odbędzie się dyskusja, w toku której polskie koła gospodarcze sprycyzować mają postulaty chwili obecnej i dać w ten sposób rządowi materiał do jego najbliższych prac w dziedzinie ekonomicznej.

Zwołaniem zjazdu zajmuje się Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Zakaz importu sowieckiego do Anglii obowiązuje już od dnia wczorajszego.

London, 26 kwietnia.

Od dnia dzisiejszego obowiązuje zakaz przywozu towarów sowieckich do Anglii, którym objęty jest również przywóz drzewa.

Mimo to angielski rynek drzewny nie zareagował spodziewaną powszech-

nie zwyżką cen.

Dowodzi to, że koła gospodarcze angielskie nie wierzą w długotrwałość konfliktu z Sowietami, spowodowanego — jak wiadomo — znanym procesem inżynierów angielskich w Moskwie.

Student Zamorski skazany na 2 lata więzienia za fałszywe oskarżenie pod przysięgą.

Lwów, 26 kwietnia.

W dniu dzisiejszym zapadł tu wyrok w sprawie studenta politechniki Zygmunt Zamorskiego oraz jego towarzyszy-studentów wyższych uczelni.

Zamorski oskarżony był o to, że w czasie ekscesów antyżydowskich we Lwowie przy ul. Kopernika miał przy sobie petardę, która w pewnej chwili wybuchła w jego rękę, raniąc Zamorskiego w rękę i szyję.

Zamorski przewieziony do szpitala pod przysięgą zeznał, że został postrzelony przez dwóch przechodniów, którzy za jego wskazaniem zostali też aresztowa-

wani.

Jak wykazał przewód sądowy, Zamorski fałszywie obwiniał obu przechodniów. Wyrokiem sądu skazany został Zamorski na 1 rok więzienia za sporządzenie petardy i wywołanie wybuchu oraz na 18 miesięcy więzienia za złożenie fałszywych zeznań, łącznie na 2 lata więzienia z zawieszeniem na przeciąg 5 lat.

Inni oskarżeni skazani zostali na karę od 10 miesięcy do 1 roku z zawieszeniem na 2 bądź 3 lata — za złożenie fałszywych zeznań i niesłuszne obwinienie.

200 zabitych i 719 rannych w czasie trzęsienia ziemi na wyspie Kos.

Ateny, 26 kwietnia.

Według ostatnich depeesz z Rodos, liczba ofiar trzęsienia ziemi na wyspie Kos dosięga 200 zabitych i 600 rannych, Stara dzielnica miasta Kos jest całkowicie zniszczona.

Grecki Czerwony Krzyż przesłał do

zarządu włoskiego Czerwonego Krzyża 100.000 drahm dla ofiar trzęsienia ziemi.

Rzym, 26 kwietnia.

Na wyspie Kos, w grupie Dodekanazu, nawiedzonej trzęsieniem ziemi wydobyto wczoraj w ciągu dnia z pod gruzów 119 rannych. Ogólna zatem liczba rannych wynosi 719 osób.

Sytuacja na kolei wschodnio-chińskiej jest w dalszym ciągu naprężona.

Moskwa, 26 kwietnia.

Sytuacja na kolei Wschodnio-chińskiej jest nadal bez zmiany, a w każdym razie nie polepszyła się.

Chwilowo wszelka komunikacja między kolejami sowieckimi a kolejami wschodnio-chińską jest całkowicie wstrzymana. Wymiana pism i drobne in-

cydenty graniczne mają miejsce codziennie.

Strona sowiecka każdorazowo z naciskiem podkreśla, iż kolej wschodnio-chińska jest własnością Sowieców, a tylko znajduje się w chwilowej eksploatacji komisji mieszanej mandżursko-so-

Bilans Banku Polskiego

w drugiej dekadzie kwietnia.

Warszawa, 26 kwietnia.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia wykazuje wzrost zapasu złota o blisko 0,1 milj. zł. do 490,8 milj. zł. oraz spadek pieniędzy zagranicznych i dewiz o 5,2 milj. zł. do sumy 93,6 milj. zł.

Stan wykorzystanych kredytów obniżył się o 14,1 milj. zł., przyczem portfel wekselowy zmniejszył się o 13,7 milj. zł. do 582,5 milj. zł. zaś pożyczki zabezpieczone zastawami o 0,4 milj. zł. do 102,9 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 0,3 milj. zł. i wynosi 48,4 milj. zł. Pozycja „inne aktywa“ wzrosła o 20,7 milj. zł. do 160,0 milj. zł., zaś pozycja „inne pasywa“ — o 1,8 milj. zł. do 260,4 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 28,7 milj. zł. do 177,1 milj. zł. Obieg biletów bankowych obniżył się o 28,8 milj. zł. do sumy 989,2 milj. zł. Pokrycie złotem, wobec utrzymania się na niezmiennym poziomie poziomu ogólnej sumy obiegu biletów bankowych, oraz natychmiast płatnych zobowiązań nie uległa zmianie i wynosi 46,03. wobec 46,02 w poprzedniej dekadzie.

Posel sowiecki u ministra Becka.

Warszawa, 26 kwietnia.

Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął w dniu 26-ym b. r. posła Z. S. S. R. w Warszawie, p. Antoniowa - Owsiejenkę.

Pocisk, który przebijają każdy pancierz ochronny.

London, 26 kwietnia.

Na dorocznym zgromadzeniu akcjonariuszy firmy „Hadfields Ltd.“ w Sheffield, prezes towarzystwa, sir Robert Hadfield wygłosił przemówienie, z którego wynika, że firmie udało się wyprodukować pocisk, który przebijają każdy pancierz ochronny na świecie. Pocisk ten jest najlepszym z dotychczas wyprodukowanych w jakimkolwiek kraju. Czas przebiecia najgrubszej płyty wynosi jedną dwuchsetną sekundy. Pocisk posiada ładowność bardzo wysoką i może być załadowany najsilniejszymi materiałami wybuchowymi.

Sir Robert powiedział:—Jeżeli przydzie czas użycia tego pocisku, przygotowani jesteśmy na każde zapotrzebowanie armji i marynarki i możemy zapewnić nasze kierownictwo wojskowe, że pocisk firmy „Hadfield“ przebijie z efektem każdy pancierz nieprzyjacielski.

Nieście pomoc bezrobotnym.

Kłeska bezrobocia w Niemczech.

Hitler stara się odwrócić uwagę mas od spraw gospodarczych i w dalszym ciągu uprawia terror wobec przeciwników.

Numerus clausus w szkołach. — Chcą wykonać 17 wyroków śmierci.

Berlin, 26 kwietnia.
Wczorajsze posiedzenie gabinetu poprzedziła według komunikatu biura Conti konferencja w sprawie świadczeń na rzecz bezrobotnych i narada nad sytuacją polityczną. Wice-kanclerz Papen i min. Goering zdali sprawozdania ze swych podróży do Rzymu. Omówiono przytem szereg spraw z dziedziny polityki zagranicznej.

Posiedzenie gabinetu przeciągnęło się do późnego wieczora. Przyjęto m. in. projekt ustawy o szkolnictwie i projekt ustawy o numerus clausus dla żydów w szkołach średnich i wyższych.

Ustawa wyklucza wogóle ze szkolnictwa żydów, którzy emigrowali ze wschodu po 1 sierpnia 1914 roku. Przyjęto również projekt ustawy o namiestnikostwie, przekazującej kompetencje kanclerza Rzeszy nie rządowi, lecz premierowi pruskiemu.

Berlin, 26 kwietnia.
Prezydent policji m. Lubeki rozwiązał organizację gen. Ludendorfa t. zw. Tanenberg Bund, oraz związek radykalno-prawicowy „Schwartz Front“.

Berlin, 26 kwietnia.
Dłgłoszone dane o bezrobociu w Niemczech wykazują dalsze zwiększenie się liczby bezrobotnych o 69 tysięcy osób. Obecnie więc bezrobotnych w Niemczech jest 5.530.000 osób.

Berlin, 26 kwietnia.
Według doniesień prasy, w najbliższym czasie zatwierdzone ma być kwestja wykonania 17 wyroków śmierci, wydanych w ciągu ub. roku.

Berlin, 26 kwietnia.
B. nadburmistrz Berlina dr. Boess, który w swoim czasie z powodu głoś-

Ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej ogłoszona będzie w najbliższych dniach.

Warszawa, 26 kwietnia.
Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach w „Dzienniku Ustaw“ ogłoszone będą pozostałe ustawy z uchwalonych przez ciąta ustawodawcze w ciągu ubiegłej sesji.

M. in. ogłoszona będzie ustawa o szkołach akademickich i ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wycieczka studentów sowieckich przybywa do Polski

Wilno, 26 kwietnia.
Dowiadujemy się, iż w miesiącu czerwcu do Polski przybywa większa wycieczka sowieckiej młodzieży akademickiej wraz z profesorami. Celem wycieczki jest zapoznanie się z życiem kulturalno - społecznym Polski.

Jak nas informują, w najbliższym czasie ma nastąpić porozumienie polsko-sowieckie w sprawie konwencji turystycznej.

Rokowania w tej sprawie są w pełnym toku.

Lotnicy polscy lecą do Warszawy.

Praga, 26 kwietnia.
Powracający z Sofji lotnicy polscy odlecieli dziś o godz. 15-ej na trzech aparatach przez Brno do Warszawy.

Na czwartym aparacie kapitan Halewski odleciał do Pilzna celem zaproszenia aeroklubu zachodnio-czeskiego na meeting lotniczy do Warszawy.

nej afery braci Szklarków musiał ustąpić ze stanowiska, został dzisiaj aresztowany. Boessowi wstrzymano wypłatę przyznanej mu emerytury.

Berlin, 26 kwietnia.
Generalny reprezentant hamburskiego oddziału niemiecko - sowieckiego tow. sprzedaży olejów „Derop“ nazwiskiem Schanto popełnił dziś samobójstwo w chwili, gdy policja weszła do

biura celem dokonania rewizji. Schanto był obywatelem niemieckim.

Berlin, 26 kwietnia.
Na posiedzeniu pruskiej rady państwa minister spraw wewnętrznych za komunikował, że rządowa komisja sanitarna opracowała projekt ustawy o sterylizacji eugenicznej.

Po uzyskaniu aprobaty gabinetu pruskiego projekt przekazany zostanie rzą-

dowi Rzeszy jako wzór do opracowania odpowiedniej ustawy dla całej Rzeszy.

Berlin, 26 kwietnia.
Znany profesor filozofii i pedagogiki autor wielu dzieł naukowych, prof. uniwersytetu berlińskiego dr. Edward Spranger zgłosił podanie o dymisję. Spranger jest członkiem Pruskiej Akademii Nauk.

Hitler sięga po całkowitą władzę.

Przed zerwaniem z Hugenbergiem. — Düsterberg złożony z urzędu. — Hitlerowcy rzucają rękawicę Hindenburgowi.

Berlin, 26 kwietnia.
Trwające od dłuższego czasu tarcia w łonie organizacji Stahlhelmu przybrało nieoczekiwany obrót. Dziś naczelny komendant Stahlhelmu, Seldte złożył z urzędu drugiego przywódcę Stahlhelmu Düsterberga.

Wiedeń, 26 kwietnia.
Socialistyczna „Arbeiter-Zeitung“ do nosi z Berlina, że między Hitlerem a Hugenbergiem wybuchł ostry konflikt. — Możliwe jest, że już w dniach najbliższych dojdzie do jawnego zerwania.

Interwencja rządu angielskiego przeciw bezprawnemu aresztowaniu 2 angiłów.

Londyn, 26 kwietnia.
Rząd brytyjski przez ambasadora swego w Berlinie złożył protest w min. spr. zagr. z powodu aresztowania obywatela brytyjskiego Wiljama Manna, którego dwa dni trzymano w więzieniu bez powodu.

Mann jest nauczycielem i lektorem języka angielskiego w radjo berlińskim

Słychać, że Hitler zamierza przeprowadzić reformę rolną na wschodzie. — Wielka własność junkrów wschodniolubskich ma być rozparcelowana dla celów osadniczych. Odpowiedni projekt został już opracowany i przedłożony gabinetowi.

Hugenberg broni się przeciwko temu w sposób jaknajenergiczniejszy i mobilizuje wszystkich przeciwko bolszewizmowi narodowych socialistów.

Niemiecko-narodowi zapewniają, że prezydent Hindenburg stoi po ich stro-

nie. Jest to zupełnie prawdopodobne, ponieważ Hindenburg wystąpił swego czasu przeciwko Brueningowi, gdy przedłożył mu on program parcelacji wielkiej własności ziemskiej na wschodzie.

„Arbeiter Zeitung“ pisze dalej, iż u narodowym socialistom nie udało się opanować Reichswehry, która stoi jeszcze po stronie Hindenburga. W łonie stronnictwa narodowych socialistów ścierają się dwa prądy: jeden unika cięgle jeszcze otwartej walki z Hindenburgiem i Reichswehrą i stara się łagodnym sposobem namówić niemiecko-narodowych do popelnienia samobójstwa politycznego.

Druga grupa, która zyskuje coraz większe wpływy, obejmujące główni oddziały szturmowe, prze do ostatecznej decyzji, nie obawiając się konfliktu z Hindenburgiem, Reichswehrą i Stahlhelmem. Mówią, że Hitler sam nie jest jeszcze zdecydowany, natomiast Goering, Kerrl i przywódcy oddziałów szturmowych planują stanowcze uderzenie.

Inżynier polski pobity przez hitlerowców za to, że rozmawiał po polsku. — Rozwydrzenie bojówek narodowo-socialistycznych w Bytomiu

Król. Huta, 26 kwietnia.
O rozwydrzeniu hitlerowców na Śląsku Opolskim może świadczyć następujący wypadek: W dniu wczorajszym do Bytomia udał się inżynier „Polskich Kopalń skarbowych“ p. W. Gdy inżynier znalazł się na dworcu w Bytomiu gdzie posługiwał się językiem polskim został nagle napadnięty przez bandę hitlerowców, którzy pobili go do krwi i katowali w okrutny sposób.

W końcu udało się p. W. wyrwać z rąk oprawców i zawiadomić posterunek policji. Policja jednak nietylko nie wzięła go w obronę, lecz zamknęła go na cały dzień do aresztu.

Tarnowskie Góry, 26 kwietnia.
Ubiegłej nocy nieucieczni narazie sprawcy wybili około 40 szyb w mieszkaniach w Bobrownikach i Rudnych Piekarach. Poszkodowanymi są polacy. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, celem ujęcia winnych.

Stosunki polsko-sowieckie na pograniczu uległy znacznej poprawie

Wilno, 26 kwietnia.
Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, iż starania komunistów polskich z Dabalem na czele w sprawie stworzenia w rejonie kojanowskim i załawskim, położonych na pograniczu polskim autonomicznego rejonu polskiego nie odniosły skutku. Mimo zaakceptowania przez władze mińskie tego projektu — C. K. W. P. K. odrzucił projekt i tem samym rejonu polskiego autonomicznego na granicy polskiej nie będzie.

Odrzucenie projektu komunistów polskich należy tłumaczyć znaczną poprawą stosunków polsko - sowieckich i zaniechaniem przez władze sowieckie wszelkiej akcji, zdążającej do przeciwpolskiej propagandy.

Pogrzeb ś.p. prof. Parczewskiego odbył się wczoraj w Kaliszu.

Kalisz, 26 kwietnia.
W dniu dzisiejszym zostały pochowane zwłoki zmarłego w dniu 22 b.m. w Wilnie byłego rektora i dziekana uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie ś.p. prof. Alfonsa Parczewskiego.

O godz. 10 rano odbyła się msza święta przy udziale rodziny, delegatów uniwersytetów w Wilnie, Poznaniu i Warszawie, przedstawicieli władz i społeczeństwa kaliskiego.

O godz. 5 i pół wyruszył kondukt żałobny z kościoła Franciszkańskiego. Na czele konduktu postępowały delegacje akademickie, społeczne, niepodległościowe i młodzież szkolna.

Po przybyciu przed ratusz, w imieniu miasta poleceństwu kaliskiego poze-

gnał zmarłego profesora prezes rady miejskiej Dołęga-Kowalewski.

Na cmentarzu przemawiał prorektor uniwersytetu warszawskiego ks. Ignacy Grabowski, dziekan uniwersytetu wileńskiego Wilamowski, dziekan uniwersytetu wileńskiego Komornicki.

W imieniu uniwersytetu poznańskiego prof. Wojciechowski, w imieniu palestry warszawskiej mec. Kijeński, w im. generalnej prokuratury radca Wolański.

Następnie przemawiał imieniem wileńskiej młodzieży akademickiej p. Dybowski i w imieniu kolegów żegnał zmarłego p. Biernacki z Warszawy.

W kondukcje pogrzebowej wzięły udział liczne rzesze mieszkańców Kalisza.

Kraków, 26 kwietnia.
Donoszą z Tarnowa, że dziś rano w Tuchowie odbył się pogrzeb ks. arcybiskupa Wałęgi. Na uroczystości pogrzebowe z ramienia władz przybyli podsekretarz stanu w ministerstwie WR. i OP. Pieracki i wojewoda Kwaśniewski.

Pogrzeb ś.p. arcyb. Dołęgi.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział ks. kardynał Kakowski, arcybiskup Teodorowicz, arcybiskup Twardowski, kilku biskupów obrządku rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego oraz liczne duchowieństwo.

W oddaniu ostatejnej posługi zmarłemu arcybiskupowi wzięły również udział liczne tłumy okolicznej ludności.

Protest lekarzy

przeciw gwałtom hitlerowskim w Niemczech.

Na zebraniu w dniu 21 kwietnia łódzcy lekarze-żydzi jednogłośnie uchwalili: 1) przyłączyć swój głos do ogólnego protestu całego świata kulturalnego — przeciwko okrucieństwu rządu hitlerowskiego wogóle, a w szczególności przeciwko prześladowaniom żydów, przypominającym najmroczniejsze czasy średniowiecza;

2) wyrazić swe oburzenie z powodu brutalnego odpędzania od warsztatów pracy lekarzy-żydów, w tej liczbie uczonych o wszechświatowej sławie, — którzy swymi zdobyczami naukowymi oddali nieocenione usługi całej cierpiącej ludzkości;

3) póki trwać będzie w Niemczech bezprzykładowy w dziejach system rządów Hitlera, bojkotować wyroby i czasopisma Rzeszy Niemieckiej;

4) stwierdzić, że żydzi nie identyfikują brutalnych prowodyrów hitlerowskich z całym narodem niemieckim, a czynią odpowiedzialnymi za rządy Hitlera niemieckiej ludności w Polsce.

Godne pożałowania zajścia na terenie naszego miasta zasługują, jako akty gwałtu, na potępienie i winny być walczane wspólnym wysiłkiem całej kulturalnej ludności naszego miasta.

DZIŚ — WIELKI WIEC PROTESTACYJNY, PRZECIWKO PRZEŚLADOWANIOM ŻYDÓW W NIEMCZACH.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji (Narutowicza 20) wielki wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech.

Z przemówieniami wystąpią: Dr. M. Braude, poseł Dr. Rosenblatt, M. Limon, Dyr. S. Rieger, Dr. Tartakower.

Wiec ten, urządzony staraniem tutejszej Organizacji Sionistycznej, wywołal zrozumiałe zainteresowanie w szerokiej kółkach społeczeństwa żydowskiego naszego miasta.

Bilety wejścia są do nabycia w biurze Organizacji Sion. (Śródmiejska 29) od godz. 4 po południu w kasie Filharmonji.

Wycieczka młodzieży szkolnej do Danji

okrętem „PUŁASKI“ 4 czerwca r. b. Zapisy młodzieży i rodziców do dnia 15 maja kierować wprost do biur

Linji Gdynia — Ameryka

Warszawa, Gdynia, Lwów, Kraków, Rzeszów.

Histeryczne konwulsje hitleryzmu.

26-ciu profesorów wydalono z uniwersytetów niemieckich z powodu „nieryjskiego“ pochodzenia. — Średniowieczna „filozofja“ hitlerowskiej młodzieży akademickiej.

Nowa fala bezmyślnego teroru.

Jak już podawaliśmy, po przymusowym „urlopowaniu“ 16-u profesorów wyższych uczelni niemieckich, przyszła kolej na dalszych 26-u profesorów, którzy na mocy ogłoszonej ustawy zostali zwolnieni ze swych stanowisk.

Relegowani zostali z uniwersytetu w Frankfurcie profesorowie: Salomon Mennicke, M. Wertheimer, Strupp, Weil Pribam, Richard Koch, Glatzer, Plesner, Sommerfeld, Walter Fraenkel, Fritz Mayer, Ernst Kahn, Neumark, Ernst Cohn, Braun, Ludwik Wertheimer i Altschul.

Z Marburga — prof. Röpke i Jacobsohn oraz w Getyndzie prof. Honig, Conrant, Born, Emmy Roether, Bornstein i Bondi.

Oczekiwane są dalsze rugi. Prócz udzielania takich „przymusowych urlopów“ minister oświaty zastrzega sobie prawo dokonania pewnych przegrupowań na wyższych uczelniach, w szczególności zaś w pogranicznych miastach jak Wrocław, Kilonja i Królewiec, przeprowadzając tam szereg tranzlokacji i przeniesień.

Nadto dokonano szeregu zmian personalnych, i przeniesiono w stan spoczynku zanczną ilość landratów.

Średniowiecze odżyło.

Na uniwersytecie berlińskim doszło do konfliktu pomiędzy studentami i rektorem prof. dr. Kohlrauschem na tle opu-

blikowania przez studentów też o walce „z duchem aniemieckim“ na wyższych uczelniach.

Rektor prof. Kohlrausch sprzeciwił się wywieszaniu tej proklamacji w hallu uniwersytetu z tego względu, że dwa twierdzenia, a mianowicie: „Gdy żyd pisze po niemiecku, kłamie“ oraz „Dzieła autorów żydowskich winny ukazywać się w języku hebrajskim, zaś wydane w języku niemieckim traktowane będą jako tłumaczenia“ uznał za niewłaściwe i niezgodne z etyką.

Ponieważ studenci, nie zważając na sprzeciw rektora, tezy te w hallu wywiesili, wyraził on z tego powodu swoje ubolewanie, przyczem zwrócił się do ministra oświaty z prośbą o zdecydowanie, czy plakat ten ma pozostać na terenie uniwersytetu, czy też nie.

W końcu swego oświadczenia rektor prof. dr. Kohlrausch wyjaśnił, że złożenie urzędu z własnej inicjatywy uważa za przedwczesne, albowiem, stosownie do dekretu, ponowne wybory rektorów, senatorów i dziekanów na wszystkich wyższych uczelniach niemieckich odbędą się już w najbliższym czasie.

Ekstaza kłamstwa.

Z okazji zblizającego się dn. 1 maja

„SPLENDID“

Dziś poraz ostatni

RAMON NOVARRO

10. 2 w filmie „NAUCZ MNIE KOCHAĆ“

minister propagandy, Goebbels, ogłosił odezwę do narodu niemieckiego, w której m. in. mówi:

„Rząd narodowej rewolucji ogłosił dzień 1 maja jako święto niemieckiej pracy narodowej. Poraz pierwszy od lat dziesiątków, ponad przepaści walk partyjnych, nieśmiertelny duch niemieckiego narodu obchodzić będzie swoje święto.

Mózg i pięść zawrzeć muszą nierozwalne przymierze. Wszystkie wysiłki iść muszą w kierunku zapewnienia narodowi niemieckiemu jak najlepszej przyszłości. Niech każdy da ze siebie to co ma najlepszego.

„Święto pracy niemieckiej rząd i naród obchodzić będą niezwykle uroczystości. Mężczyźni i kobiety z miast i wsi. Młodzieży niemiecka — do ciebie przedewszystkiem zwracamy się z apelem, abyś zrozumiała, iż Niemcy przebudziły się i szukać będą i znajdą drogę do wolności i chleba.

„Cały kraj nasz niechaj będzie ukwieciony i umajony w dniu tego wielkiego święta pracy niemieckiej. Niemcy wszyscy — podajmy sobie ręce i zwartym szeregiem pomarszerujemy ku nowemu jutru“.

PAWEŁ HULKA-LASKOWSKI

Powieść o polskiej rzeczywistości.

II.

Przed dwudziestu paru laty, podczas odróży wycieczkowej Żeromski pisał w swoim notatniku: „Należy wyprzedzić walkę szlachcie i chłopom i proletariuszom! Nie schlebaj nikomu! Lów prawdę taką, jak w nią wierzysz, idyby nawet była błędem, mów ją bez względu na wszystko. Walcz z sienkiewiczizmem, to znaczy ze schlebaniem nasie, która w danej chwili ma siłę władną, z pokrywaniem nędzy polskiego bytu frazesem „kierliwym“, jak mówią moskale, który się największej ilości ludu podoba. — Musisz walczyć o całego człowieka. Nie wierz, żeby zwalenie najazdu, zwalenie strupieszających orm skończyło pracę. Należy walczyć o całość ducha, o tego, który leży pod nęką ciała, należy stwarzać wieczną rewolucję, która jest wieczną przemianą ucha i nieskończonym jego odrodzeniem“ (Dziennik podróży).

Cały człowiek ma być, nie szlachcie, i nie chłop, i nie proletariusz! Ożywić, nie może też być miejscem dla artysty. Dotychczas było w Polsce tak, że partja miała nawet swoją literaturę, albo też, że sławiła literatura i obdarzała go członkostwami licznorowemi, le książek jego nie tykała. Przymiotnik „narodowy“ oznaczał różnemi czasami różne sprawy i okrywał nędze najgłośniejsze. Na wszystkich zerwała rawowierna podfilipszczyzna, a społeczeństwo stało energią dwóch trzech ludzi, albo zgola madra ofiarnością jednego człowieka. Literatura nie dostrzegała swoich wielkich zadań, a tu i owozie wkradła się do niej nawet ilowazyczna.

Przed laty pisał Bobrzyński w swoich „Dziejach Polski“: „Upadliśmy wskutek tego, żeśmy się wyższymi sądzili ponad prawa, rządzące ludzkością. Zdawało nam się, że nam jedynym wolno istnieć bez tego, o co inne narody

krwawym dobijają się trudem...“ Niem dla nas wyjątków i przywilejów w powszechnej walce o byt. Jakość literatury jako potężnej sugestji nie może nam być obojętna. Z jej zadań w Polsce niepodległej Kaden zdaje sobie sprawę lepiej od innych.

JULJUSZ KADEN - BANDROWSKI, MATEUSZ BIGDA. TRZY TOMY: GRUNT. MASŁO. SPIŻARNIA. WARSZAWA 1933. TOWARZYSTWO WYDAWNICZE „RÓJ“.

Jedną z najładniejszych współczesnych powieści to Aldousa Huxleya „Ostrze na ostrze“, a w niej najpiękniejszą kartkę tworzy finał muzyczny i koniec życia Spandrella. Gramofon gra cudowny utwór Beethovena: „Helliger Dankgesang eines Genesenen an die Gottheit in der lydischen Tonart“. Mary i Rampion słuchają, Spandrell siedzi, a na jego twarzy i na przymykanych powiekach zmagają się potężne uczucia życia i śmierci. Spandrell, zabójca Edwarda Webleya czeka na ludzi, którzy przyjdą i zastrzelą go. Doniósł im, że zabił wodza Bractwa Brytyjskich Wolnych Obywateli, a teraz gotuje się na śmierć i słucha dziękczynnego śpiewu ozdrowieńca. w tonacji lidyjskiej.

Przedstawiciel społeczeństwa nasyconego bogactwem i władzą nad światem, członek patrycjatu o wysokich potrzebach kulturalnych, a zarazem jednostka zblazowana i przesycona życiem, rozkoszuje się muzyką geniuszu i na jej skrzydłach odpywa w zaświaty, zanim przyjdą wykonawcy sprowokowanego przezeń wyroku. To jest obraz z życia angielskiego, równie czarujący jak koncert u lady Edwardowej Tantomount. „Flet Pongileoniego i rzepolenie bezimiennych skrzypków poruszyły powietrze w wielkiej sali, wprawiły w drżenie szkło jej okien, co z kolei wstrząsnęło powietrzem w pokojach lorda Edwarda, mieszczących się po przeci-

wnej stronie. Falowanie powietrza porażało „membranę tympani“ lorda Edwarda. Splecione „malleus“, „incus“ i kosteczka strzemiennowa zostały wprawione w ruch, aby zaniepokoić membranę przedsionka i wznieść nieskończenie drobną burzę w cieczy limfanatycznej błędnika. Uwłosione końcówki nerwu słuchowego zdrząły jak wodorosty we wzburzonym morzu; liczne tajemnicze cuda spełniły się w mózgu i lord Edward wyszeptał z zachwytem — Bach!

To Anglia. A teraz Polska. „Z salonu śpiewał znów w gramofonie Caruso, do swojej Mimi z Cyganerii, o kluczu; zegar angielski tykał luksusowe sekundy, z za okien nadlatywał huk ruchu ulicznego, tu zaś powtarzało się raz po raz nazwisko prześwietnego lidera, jak gdyby brocząc cichym sokiem rannego wciąż miąższu...“ To nie lady Tantomount przyjmuje gości koncertem i nie Spandrell żegna się z życiem, wysłuchując po raz ostatni śpiewu dziękczynnego w tonacji lidyjskiej, ale Stręgorz z Deptułą obrabiają sprawy ludzi żywych, drapieżnych, nie ufających sobie i zapoczątkowujących coś, co w dziejach Anglii należy już do przeszłości. Jedzą, przepijają do siebie, rzucają słowa, za którymi ukrywają swoje intencje. Polityka to praca ciężka. „Deptuła poczuł się niespodzianie, jak gdyby kominem o pękających prawie od naporu ścianach. Bolała go już trochę wroba, parł też cokolwiek pęcherz i serce mdliło zlekka w aksamitnym futerale osierdzia. Komin o rozciągniętych ścianach, przez który wali i dmie potężny przeciąg życia: arje, kasztany, indyk, sosy, kompoty, kremy, sprawy, stronnictwa, ludzie i kompromisy, świństwo i polityka i cały humor świata. Jaki humor — aż boki pękają!“

Umyślnie przytoczyłem te nieco dłuższe urywki z obu powieści, aby na przykładzie pokazać podobieństwo odczuwań i ekspresji obu pisarzy: polskiego i angielskiego. Rzecz oczywista, że p. Nowaczyńskiego nie przekonam, bo jemu nigdy nie chodziło o jakąkolwiek postać prawdy, czy rzeczywistości, lecz zawsze o miarę zadowolenia własnego

sowizdrzalstwa. Czepia się barokowego stylu Kadena i dekretuje, że ten styl jest niedostępny dla odczuwania inteligenta. Styl barokowy zarówno w piśmiarstwie jak w budownictwie i rzeźbie wymaga specjalnej kultury artystycznej. Romańska obla linja, ostry luk gotycki, polimorfja renesansu, to style dostępne dla oka i łatwe dla rozumienia, podczas gdy baroko w pierwszej chwili wywiera zawsze wrażenie czegoś powikłanego i niepojętego. Ale wystarczy zapatrzeć się w jego linje kapryśne i zastylę kształty, aby zrozumieć, że po bezstylowości, jaka zapanowała w literaturze czasów nowszych, ten barok literacki, który zaprowadził u nas Kadena - Bandrowski, jest wogóle pierwszą próbą oryginalnego i plastycznego stylu literackiego. Przed nim należy to powiedzieć z całym możliwym naciskiem, różnice w stylach pisarskich były nieznaczne, dla przeciętnego czytelnika niemal niedostrzegalne. Dopiero na książkach Kadena dostrzeżono możliwości nowych uplastycznień ekspresji literackiej. I żaden bodaj z pisarzy nie znalazł tylu i tak skwapliwych uczni, jak właśnie on.

Rzecz osobliwa, że najzdolniejsi z młodych „kadenizujących“ pisarzy spokrewniają się z nim nie tylko formalnie, lecz i wewnętrznie. Jego styl jest wyrazem samowiedzy i siły, albo jeszcze lepiej: jest to styl wybitnie bojowy. Nie trzeba chyba dowodzić, że takim stylem, jakim pisze Kaden, nie podobna oddać nastrojów bukolicznych nowelek Maupassanta czy Daudeta. W agresywności tego stylu pisarskiego przebija się ton nowej świadomości, jego inkantacje i kadencje strząsają z siebie to wszystko, co było melancholją biernych Ten barok, który tak programowo nie podoba się p. Nowaczyńskiemu, jest piękny. Jak barok architektoniczny, tak i on sprowadza do wspólnego mianownika estetycznych odczuwań sprawy i rzeczy zewnętrznie rozbieżne, ale psychologicznie znajdujące się na jednej linii doznań i w kręgu przemitych niepodzianek.

(D. c. n.)



KWIECIEŃ
27
CZWARTEK
Dziś Teofila i Tert.
Jutro Pawła od Krzyża
Wschód słońca 4.15
Zachód słońca 18.51
Wschód księżyca 5.09
Zachód księżyca 22.59
Długość dnia 13.36
Przybyło dnia 3.56

Wniesienie „angielskiej soboty“.

Obowiązuje 48 godzin tygodniowo

Przed kilku dniami ogłoszona już została nowa ustawa o czasie pracy. Ustawa ta, jak to już pierwotnie donoszono, postanawia, że czas pracy wszystkich pracowników, zatrudnionych na mocy umowy najmu, w przemyśle, handlu, górnictwie, komunikacji i transporcie jak i we wszystkich innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych (instytucje filantropijne, obliczonych zawodowe, społeczne, sportowe i t.d.) nie może przekraczać 8 godzin na dobę ani też 48 godzin na tydzień.

Wprowadzenie w życie tej ustawy, co nastąpi na całym obszarze kraju, za wyjątkiem Górnych Śląska od dnia 1-go stycznia r. p., przewiduje zatem przedłużenie czasu pracy o dwie godziny tygodniowo, a więc w praktyce jest to zniesienie „angielskiej soboty“.

Broń — nie jest zabawką. Tragiczne skutki niewczesnych żartów.

W podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej 84 znajduje się ogródek, w którym synowie lokatorów urządzają zabawy. W dniu wczorajszym bawiła się tam grupa chłopców, wśród których byli również 15-letni Jan Matczak syn dozorca i 10-letni Andrzej Pfeifer, syn lokatora.

Matczak nabył krótki flowerek, ładowany nabojami ołowianymi i ćwiczył się w strzelaniu do celu.

W pewnym momencie Matczak by postraszony malca skierował broń w jego stronę. Nieoczekiwanie padł strzał i Andrzej Pfeifer, ranny kulą w klatkę piersiową, padł na ziemię.

Niezwłocznie wezwano pogotowie Kaśy Chorych, lekarz którego opatrzył rannego i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego.

Sprawca wypadku 15-letni Jan Matczak przestraszony następstwami swego żartu zbiegł i ukrył się. Rodziców Matczaka policja zatrzymała.

Groźny pożar. Spłonęła część domu mieszkalnego.

Na posesji przy ul. Nowo-Zarzewskiej 31 w dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar. Z nieustalonych dotychczas przyczyn zapaliła się słoma w stajni, znajdującej się na wymienionej posesji, a należącej do Michała Zaleskiego.

Pożar rozszerzył się z błyskawiczną szybkością i przeniosł się na sąsiedni budynek mieszkalny, drewniany, położony przy ulicy Suwalskiej 19.

Na ratunek wezwano II i IV oddziały straży ogniowej, które po 3 godzinnej uciążliwej pracy zdołały pożar opanować nie dopuszczając do dalszego rozszerzenia się.

Straty spowodowane przez pożar obliczono na 6000 zł. Spłonęła całkowicie stajnia oraz dach i piętro drewnianego budynku mieszkalnego. Konie zdołano wyprowadzić ze spalonej stajni. Wypadku w ludziach nie było.

Powiadomiona policja wdrożyła energiczne dochodzenie, w kierunku ustalenia przyczyny pożaru.

Dur planisty w Łodzi

Jedyną skuteczną bronią przeciw tej chorobie jest — walka z głodem. Dokarmianie dzieci w szkołach powszechnych.

Każde dziecko musi otrzymać w szkole posiłek.

Największym sprzymierzeńcem wszelkich chorób, a więc i chorób zakaźnych jest nędza, głód i brud. Organizm źle odżywiony jest bardzo wrażliwy na wszelkie szkodliwe czynniki, jest mało odporny w walce z chorobami, źle zaś warunki higieniczne i mieszkaniowe znakomicie sprzyjają rozwojowi i szerzeniu się wszelkiego rodzaju epidemii. — Jeżeli wyżej wymienione szkodliwe czynniki źle oddziałują na dorosłych, to tembardziej i wielokrotnie dotkliwiej odbić się one muszą na wątłym, a tak wrażliwym organizmie dziecka.

Od szeregu miesięcy, bo już od września r.b. grasuje w Łodzi epidemia płonicy, błonicy, grypy i duru brzuszego. Ledwie one przycichły, wystąpił na widownię nowy groźny wróg, z którym dawno już, bo od najazdu bolszewickiego nie mieliśmy do czynienia, a mianowicie dur planisty.

W bieżącym roku szkolnym do miejskich szkół publicznych uczęszcza 71000 dzieci w wieku od lat 7 do 14 t.j. w okresie jeszcze bardzo wrażliwym na wszelkiego rodzaju choroby zakaźne.

Wobec tego, że w sierpniu r. ub. dur brzuszny występował masowo, a przytrafiły się już przypadki płonicy i błonicy jako lekarz naczelny szkół publicznych w służonej, bo opartej na długoletnim doświadczeniu obawie, by we wrześniu z rozpoczęciem się roku szkolnego choroby te nie rozgościły na dobre w szkołach, dałem inicjatywę zwolania w Wydziale Oświaty i Kultury konferencji w sprawie wszczęcia akcji zapobiegawczej w walce z groźnymi dziatwie chorobami zakaźnymi.

Mysła przewodnią tej konferencji była zasada, z którą zaraz na wstępie wystąpiłem, że najskuteczniejszą bronią w tej walce, pomijając cały arsenał środków

sanitarно-lekarskich, jest dokarmianie w szkołach możliwie jaknajwiększej liczby dzieci źle odżywianych w domu, a dzieci takich jest cały legjon.

Do tej kategorii przedewszystkiem zaliczyć należy dzieci, podejrzane o gruźlicę, według wyników badań lekarzy szkolnych 7 proc. wszystkich t. j. 5.000 następnie niedokrwiste i ze złem odżywianiem, a więc 25 proc. czyli 18.000, nie mówiąc już o dzieciach z powiększoną gruczołami zewnętrznymi, które stanowią 40 proc. badanych.

W ubiegłym roku szkolnym na ogólną liczbę dzieci 64.417 dokarmiano w szkołach 15.000, w roku zaś bieżącym, gdy liczba bezrobotnych wzrosła niepomniernie, a co dla lekarza szkolnego jest równoznaczne ze zwiększeniem się liczby dzieci bardzo źle i niedostatecznie odżywianych w domu, a co gorzej przychodzących często naczcho do szkoły, należałoby tę liczbę powiększyć tembardziej, że i ogólna liczba dzieci w szkołach w roku bieżącym jest większa.

Niestety, wobec ogólnego i wciąż pogłębiającego się kryzysu, sprawa ta przedstawia się źle. Magistrat był w stanie wyznaczyć kredyty na dokarmianie wszystkiego 7.000 dzieci, a nie 12.000 jak to było w roku ub. Wojewódzki Komitet jest zmuszony zupełnie zaniechać tej akcji, a w ub. r. kosztem jego dokarmiano 5.000 dzieci.

Wszyscy byli zgodni w tem, że nie może przyjść i wyjść ze szkoły dziecko głodne, że wszystkie dzieci głodne powinny otrzymać w szkole po szklance mleka z cukrem i bułką, a wynalezienie środków na ten cel przekazano Miejskiej Radzie Szkolnej.

Miejska Rada Szkolna energicznie wzięła się do pracy i z powierzonego sobie wielce ciężkiego, a niemniej

wdzięcznego zadania wywiązała się znakomicie. Ze składek miesięcznych ofiar dobrowolnych i zbiórek ulicznych od grudnia r. ub. do połowy kwietnia r.b. dokarmiono w szkołach 15.606 dzieci kosztem 13.458 zł., przyczem w gronie liczba tych dzieci wynosiła 1025 w kwietniu już 4.550. Gdy dodamy do tego 7.000 dzieci dokarmianych przez magistrat, 5.000 przez Grodzki Komitet raz pewną liczbę dokarmianych w szkołach same, to okaże się, że 18.000 trzymuje codziennie posiłek w szkole.

Jednym słowem, cel jaki sobie konferencja wrześniowa nakreśliła, został całkowicie osiągnięty, co znakomicie wypukliło się w wynikach ankiety w sprawie odżywiania się dzieci w domu, a która dnia 15 lutego r.b. przeprowadziła ankieta tej wzięło udział 68.000 dzieci. Przytoczę z niej kilka danych, mając bezpośredni związek i żywo ilustrujących omawianą tu sprawę, a jednocześnie świadczących nietylko o celowości lecz wprost o życiowej konieczności dokarmiania dzieci w szkołach.

Z 68.000 odpowiedzi wynika, że 9.000 dzieci przychodzi do szkoły na czczo, i że 15.500 jada śniadanie wydane przez szkołę.

Społeczeństwo łódzkie zrobiło tem polu bardzo wiele. Lecz na tem przestać nie wolno. Świadomość, że 71.000 dzieci szkolnych niema ani jedzenia, któreby przyszło do szkoły głodne wyszło również głodne, że ta strata jaką otrzyma w szkole, jest może jeszcze na cały dzień, powinna być bodźcem do dalszej wyteźnionej, a tak owocnej tym kierunku pracy.

(—) dr. Stanisław Gutentag

Epidemia wścieklizny we Lwowie

Rozmiary tej epidemii prześcignęły wszystkie dotychczas znane na świecie. — Psy pokąsały 250 osób w ciągu 4 miesięcy.

Ze Lwowa donoszą nam: Od kilku miesięcy szaleje we Lwowie epidemia... wściekłych psów. Dla zobrazowania rozmiarów tej epidemii wystarczy stwierdzić, że od 1-go stycznia do chwili obecnej stwierdzono wściekliznę u 42 psów, która to cyfra przekracza wszystkie dotychczasowe statystyki. Groźną sytuację powiększa jeszcze to, że wogóle niewiadomo ile psów jest pokąsanych, a zaszyły również niewątpliwie wypadki pokąsania kotów przez wściekłe psy.

Sprawą wścieklizny we Lwowie zajęło się walne zebranie związku lekarzy państwa polskiego na okręg lwowski, obejmujące 3 województwa południowo-wschodnie. Na zebraniu omawiana była

sprawa niebywałej wprost epidemii wścieklizny psów, która ogarnęła w ostatnich miesiącach Lwów i okolice. Sytuacja jest tego rodzaju, że zestawienia cyfrowe z ostatnich miesięcy, nie wykazują spadku niebezpiecznej epidemii, ale raczej jej powiększenie się. W październiku ubiegłego roku pokąsanych zostało 29 osób, w listopadzie 49, w grudniu 24, w styczniu r. b. 28, w lutym 106, w marcu 73, a w miesiącu bieżącym do dnia 20-go już 44 osoby. Wobec tak groźnych rozmiarów epidemii lekarze zwrócili uwagę na konieczność radykalnego zastosowania środków ochronnych. W pierwszym rzędzie środki te miałyby pójść w kierunku wytracenia psów pokąsanych i bezdomnych, które w żad-

nym wypadku nie mogą bezkarnie gusować po mieście. Słuszny ten postulat powinien być bezwzględnie wykonany.

Epidemia wścieklizny we Lwowie jest naprawdę dotychczas nienotowana w kronikach nietylko polskich, ale wszechświatowych. Największa do tej pory notowana ilość pokąsanych osób przez wściekle psy, wynosiła w okresie jednego roku w Konstantynopolu 250 osób. Lwów cyfrę tę osiągnął w przeciągu zaledwie 4 miesięcy.

Trup topielca wydobyto ze stawu.

Wczoraj zrana przechodnie na ul. Dąbrowskiej zauważyli pływające na powierzchni stawu Millera przy tejże ul. kapeluszy, marynarkę oraz kołnierzyk.

Powiadomiona policja wezwała następnie IV oddział straży, który rozpoczął poszukiwania i po kilkugodzinnej pracy zdołał wyłowić z wody zwłoki młodego mężczyzny. Trup miał przybite do pasa na sznurze dwa ciężkie kamienie, które utrzymywały go na dnie stawu. Ustalono, że samobójcą jest 19-letni Czesław Wnycza praktykant fryzjerski (ul. Słowiańska nr. 5).

Powodów samobójstwa narazie nie zdołano ustalić. Zwłoki przesłano do prosektorjum.

Bogacz zmarł z głodu.

Niezwykłe dzieje b. żandarma rosyjskiego.

Na szosie pod Opatówkiem, tuż przy wsi Garwolin, powiatu Kaliskiego gospodarz powracający z pola znalazł leżącego w stanie nieprzytomnym jakiegoś starca.

Wieśniak ułożył staruszkę na wozie i dowiózł do swej zagrody, a równocześnie powiadomił przez syna policję.

Nim jednak przybyła policja starzec zmarł. Dochodzenie, wdrożone przez władze, ustaliło, że zmarłym jest 67-letni Mikołaj Awniszenko, b. żandarm rosyjski, przebywający w Polsce i osiadły w dawnym obozie koncentracyjnym w Skalmierzycach.

Wezwany lekarz ustalił, iż śmierć nastąpiła wskutek wycieńczenia, spowodowanego głodem i brakiem od dłuższego czasu pożywienia.

Dalsze dochodzenie ujawniło, że

zmarły Awniszenko na piersiach nosił torebkę uszytą ze skóry w której znalazł no cały skarb.

W torebce znajdowało się kilka pierścionków złotych z brylantami, broszki z brylantami, perły kilkadziesiąt monet w złotych rublach i t.d. łącznej wartości około 11000 zł.

Znalezioną biżuterję zaskwestrowano i po pokryciu kosztów pogrzebu, przeznaczona zostanie ona dla ewentualnych spadkoberców zmarłego żandarma. Awniszenko, jak ustalono, żebrał, przyczem uchodził za nędzarza. Zjącego wyłącznie z litości ludzkiej. Znalazienie nie skarbu w jego ubraniu, potwierdza jednak, że ze skąpstwa nie ruszył on nagromadzonego złota i w rezultacie poniósł śmierć z głodu, nie chcąc tknąć swego złota.

IWONICZ — ZDRÓJ

Województwo Lwowskie pow. Krosno. Na silniejszą solankę jodową. znakomita borowina
SEZON LETNI OD 10-GO MAJA
CENY ZNIŻONE.
Dwa Sanatoria otwarte cały rok.
Wszelkich informacji udziela
Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI. POZEGNALNE WYSTĘPY ST. JARACZA. Występy Stefana Jaracza...

„ZIELONA KOTWICA”. Zapowiedziana na dzień 5 maja rb. w Teatrze Miejskim premiera „Zielonej Kotwicy”...

TEATR KAMERALNY. Ostatnie występy Marii Przybyłko-Potockiej. Jeszcze tylko kilka razy, a to dziś, jutro i w środę...

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18). Dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. ostatnie efektywnej sztuki historycznej w 8 obrazach...

TEATR OPERETKA 8.30 (Przejazd 34). Dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. ciesząc się powodzeniem przebojowa operetka H. Hira...

EDZIELNY KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA. Jak było do przewidzenia, koncert „króla zryków” Bronisława Hubermana wywołał wielkie zainteresowanie...

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI. Otwarta w niedzielę, niezwykle ciekawa wyw. talentowanych malarzy z Warszawy p. „Szkoła Warszawska”...

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci JEGO MATKI

składa tą drogą p. redaktorowi Anastazemu Goldblumowi Hilary Kimmelman z Sosnowca.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w czasie chorob i po śmierci naszego ukochanego męża, ojca, teścia i dziadka

Salomona Kalmanowicza

nieśli nam słowa otuchy i współczucia, lub oddali ostatnią posługę Zmarłemu, a zwłaszcza P. Nadkantorowi Altermanowi składa tą drogą najszczerze podziękowanie i z głębi serca płynące „Bóg Zapłać”

RODZINA.

Rozłam w Z. A. S. P-ie?

Zwolennicy Pawłowskiego chcą stworzyć drugi związek.

Z Warszawy donoszą nam: Walny zjazd Z. A. S. P-u, który obradował w Warszawie w wielkim tygodniu, zakończył się, jak wiadomo, zupełnie rozgromieniem wszechmocnej do niedawna na terenie zaspowmy grupy p. Pawłowskiego.

A. S. P-u w osławiony Teatr Artystów i byli rzeźnikami przeznaczenia na ten cel znajdujących się pod opieką Z. A. S. P-u funduszy społecznych — zo stali zawieszeni w prawach członkowskich na szereg lat.

Obecnie, jak słychać, w grupie tej powstał projekt założenia drugiego związku aktorskiego, konkurencyjnego w stosunku do Z. A. S. P-u. Wśród aktorów prowadzona jest już na ten temat cicha agitacja.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEJ RADJA.

- CZWARTEK, 27 kwietnia 1933 r. 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej. 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa. 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—12.30: Koncert z płyt gramofonowych. 12.30—12.35: Komunikat meteorologiczny. 12.35—14.00: XXIV koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. 14.00—15.10: Przerwa. 15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksp. 15.15—15.25: Komunikat gospodarczy. 15.25—15.35: Płyty gramofonowe. 15.35—15.50: „Przegląd czasopism kobiecych” — wygl. p. Marija Ankiewiczowa. 15.50—16.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni) Lektor p. L. Roguigny. 16.40—17.00: Odczyt z cyklu „Umaitowanie przyrody ojczyzny”. 17.00—17.40: Płyty gramofonowe. 17.40—17.55: Odczyt aktualny. 17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następnny. 18.00—18.20: Odczyt dla maturzystów p. tyt.: „Najważniejsze zagadnienia biologii w XX wieku” — wygl. prof. St. Sumiński. 18.20—18.25: Wiadomości bieżące. 18.25—18.45: Muzyka taneczna z Cafe „Italia”. 18.45—19.00: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.30: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

- 19.30—19.45: Kwadrans literacki — Nowela Jerzego Marjusa Taylora p. t. „Skradziono Oko Wiesnu”. 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00—21.30: Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i Bolesław Mierzejewski (piosenki). Akomp. Ludwik Urotem. W przerwie: Wiadomości Sportowe, Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 21.30—22.15: Słuchowisko z Krakowa p. t. — „Kwiat pomarańczowy” — pg. Birabeau. 22.15—22.55: Muzyka salonowa z płyt gramofonowych. 22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczne i policyjne. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 17.25. MOSKWA (Dośw.). „Dama Piko wa”, opera Czajkowskiego. Transm. z Teatru Wielkiego. 20.00. PARYŻ. Koncert symfoniczny. 20.00. KOENIGSWUSTERHAUSEN. — Koncert z udz. Jerzego Kulenkampfa. 20.00. BUDAPESZT. Koncert galowy. 20.10. KOPENHAGA. Koncert symfon. 20.20. BUKARESZT. Koncert symfon. 20.45. RZYM. Koncert symf. 21.00. MEDJOLAN. „Lodoletta”, opera Mascagniego. Tr. ze Scall. 22.20. HILVERSUM. Festival Brahmsa. Tr. z Concertgebouw w Amsterdamie.

„Szkoła Warszawska” w I. P. S-ie.

W łódzkim IPS-ie w parku Sienkiewicza rozgłosiła się wystawa sztuki „szkoły warszawskiej”.

Większość nazwisk na płótnach — to uczniowie prof. Pruszkowskiego, ale już „opierzeni”, szukający siebie poprzez dostrzegalne jeszcze wpływy nauczyciela.

W pracach Roszkowskiej duże poczucie dekoracyjności i umiejętność kompozycji. Ma dobre zamknięcie płaszczyzn w ramach płótna. Obecnie znajduje się w fazie poszukiwania faktury malarzskiej. Czy nieco nie za wcześnie skoro nie przetrwała jeszcze koloru. Jest raczej kolorowa, niż malarska. Kolor surowy, farbkowy, a grubo nałożony „matami” przypomina ciastka „bese”.

Dużo wyobraźni literackiej ma Palessa, szkoda jednak, że robi to wrazenie raczej zadania „na temat”. W płótnach Palessy coś się dzieje, rusza, gryzie oko. Nie wiadomo jednak dlaczego, w jakim celu...

Przeradzka jest malarką groteski. Z przyrodzonym humorem podpatruje małe śmieszności życia i bawi się niemi: żołnierz i kucharka „zdejmują się” u rynkowego fotografa. Albo ta babska łaźnia, knajpy nocne, prostytutki i alfonsy. Wszystko to jest bardzo przyjemne, ale niezbyt poważne w sensie czysto malarskim.

Koch — malarz wyraźnych mocnych typów. Jego obrazy mają fakturę raczej graficzną, niż malarską. W typach, aż przykrych w swej deformacji tkwi coś chorobliwego, forma jest zgangrenowana.

Płótna Seidenbeutelów w ostatniej sali są bodaj najlepsze na całej wystawie. Pogłębione, ciemne, piękne barwy szarmonizowane w jeden wielki akord biją wszystkich dokoła. Jest to mocne, zwarte, piękne malarstwo. W obrazach ich czuje się umiowanie farby, jako podstawy malarstwa. Znacząco czysto malarzkie podejście w kładzeniu kolorów. Portrety i „martwe” o dużym wycuciu kompozycyjnym i głębokim wyrazie, które pochodzą nie z treści rzeczy malowanej, ale z malarskiego przeżycia artysty.

Art. maluje z dużym temperamentem i smakiem. Szkoda, że zbyt często wpada w „smaczki”. Za dużą manierą przy takich zdolnościach. Lepiej trochę mniej, a prościej... Zast.

Splendid.

Jego Ekscelencja Subjekt.

„Jego Ekscelencja Subjekt”. Gdyby nam to pokazano, jako produkcję zagraniczną — ani chwili nie posądzilibyśmy, że to film — polski. Doskonała komedia, wesoła, prosta, szczerza bez błędów w montażu, w tempie, w reżyserii, w fotografii i w grze aktorskiej.

Bodo przeszedł wszystko, cośmy się po nim (zresztą zawsze) spodziewali — Benita słiczna, wdzięczna i naturalna. Przedewszystkiem jednak należy wyrazić podziw dla Cwiklińskiej. Wzdragała się ona dotąd przed obiektywem i nigdy nie zdradziła sceny dla ekranu, to też przyjęliśmy dość nieufnie zapowiedź o jej debiucie. I — no cóż? Wielka artystka! Nie zawiodła jej subtelna intuicja aktorska.

Subjekt od Hersego zostaje podniejęty towarzystwu dorobkiewiczów, jako ekscelencja z Ameryki. Chce się przeciw temu bronić, ale kompleks zdarzeń staje mu na przeszkodzie i potem rażno toczą się wypadki, zdemaskowanie, blamaż, rozpacz — bo i dorobkiewiczowie mieli swoją... Inę Benite. Komedja musi się zakończyć dobrze i nigdy żaden komornik na świecie nie uczynił tyle dobrego ludziom, co tu, bo właśnie dzięki jego niedyskretnym kartkom poprzylepianym na wszystkich dorobkiewiczowskich meblach rodziców Benity, odpada rywal Boda. a Bodo, subjekt, dostaje papienkę za żonę.

Doskonałe się udało komedja, a choć trochę blaha w gruncie i niby nie nowa, podana jest tak wesołonie, tyle tam szczegółów indywidualnych i pomyslowych, że z całego serca przychodzi pogratulować Waszyńskiemu a wraz z nim całemu zespołowi autorskiemu i aktorскому i cieszyć się, że mamy pierwszą BEZ JEDNEGO BŁĘDU, komedję ekranową polską.

WIELKI FESTIVAL TEATRALNY.

Po kilkuletnim pobycie w Palestynie i Ameryce powrócił do naszego miasta autor żydowskiej encyklopedji teatralnej p. Zygmunt Zylbercweig. Z tej to okazji łódzka brać artystyczna urządza w sobotę, dnia 29 kwietnia o godz. 9.00 wieczorem w sali Filharmonji wielki festival teatralny, na którym wystąpią wszyscy bawiaczy w naszym mieście żydowscy artyści warszawscy i łódzcy. Ponadto obiecali łaskawy swój udział mistrz Stefan Jaracz, Stefania Jarakowska i Michał Znicz.

Program wieczoru obejmuje perełki z literatury dramatycznej-teatralnej. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Groźny pożar w pasie neutralnym

Wspólna akcja ratunkowa straży polskiej i sowieckiej

Wilno, 26 kwietnia.

W nocy w pogranicznej wsi Derniczewo, położonej w pasie neutralnym odcinka granicznego Domaniewicze, wybuchł groźny pożar.

Ogień błyskawicznie objął kilka domów, przeczucując się z budynku na budynek. Zaalarmowana niespodziewanym pożarem straż graniczna polska i sowiecka przybyły na ratunek. Po parogodzinnej akcji ratunkowej pożar przy pomocy straży polskiej i sowieckiej zlikwidowano.

Żołnierzowi sowieckiemu płomienie

dotkliwie poparzyły twarz, wobec czego zachodzi obawa, iż strażnik ów może postradać wzrok. Mimo energicznej akcji ratunkowej i wyjątkowej solidarności polskiej i sowieckiej straży granicznej przy gaszeniu ognia i niesienia doraźnej pomocy pogorzelcom pastwa płomieni padły ogółem 24 budynki gospodarskie i mieszkalne.

Ludność wsi Derniczewa wyraziła przez swego starszynę serdeczne podziękowanie polskiej i sowieckiej straży za energiczne ratowanie ich dobytku w czasie pożaru.

KURTYZANA Greta Garbo jako KURTYZANA Clarca Gaba w filmie „ZUZANNA LENOX” „CASINO” już jutro w kinie

Ostatnie dni procesu Gorgonowej

zy Romusia ma złamaną rękę. — Rzecznicy likwidują swoje osobiste pretensje. — Patriotyzm lokalny dr. Axera.

Przemawiać będzie prokurator dr. Szypuła.

Kraków, 26 kwietnia. O godzinie 10-ej rano otwarto rozprawę, ale dzwonek wciąż nie zwiastował początku. Dopiero okazała się w drzwiach wysoka powiceprezesa Antoniewicza, tego, który w pierwszej rozprawie Gorgonowej wyłożył jej wyrok śmierci, który zadzwonił. Była już godz. 10.25. Jest nieobecny wiceprokurator przysięgły, który z powodu ciężkiej choroby nie będzie już brał w rozprawie. Pozostał więc tylko prokurator Szypuła, który wobec tego sam bęwnosił oskarżenie.

Larumba i Romusia —

zuchani będą w Warszawie. O otwarciu rozprawy przewodniczący zawiadamia, że otrzymał telefon z Lwowa, iż świadek Kurczyński w dalszym ciągu chory i nie może zjawić na rozprawę. Zwraca się do stron, czy mają jakieś wnioski. Ettinger: — Sądzę, że najlepiej skomunikować się telefonicznie z Larumbą, co trwałoby zaledwie kilkanaście minut. Przew.: — Zarządziłem już przygotowanie do tego. Poleciałem przygotować telefonice z p. prezesem sądownym w Warszawie, aby we Lwowie z Larumbą i zarządzić ich na miejscu, a wyniki telefonogramem do Krakowa. Przew.: — Nie ma potrzeby, że Kurczyński mówił o kwestji, że Kurczyński mówił o dziecku Gorgonowej, miał na Romusie. dr. Szypuła: — Ponieważ Ermanowski w tym wypadku w rachunek wchodził nie mieszkał z matką, a na zbadanie tylko Romusia.

Zdjęcia rentgenologiczne rączki Romusi

Przew.: — Chodziłoby jednak o to, czy nie będzie potrzebne zdjęcie rentgenologiczne ręki Romusi, co spowodowałoby nowe koszty i możliwe opóźnienie się procesu. Olbrycht: — Można by nakazać zrobienie kliszy do Krakowa, a tutaj zrobić resztę. Przew.: — To nie wystarczy sądowi, potrzebne są dokładne zdjęcia i odpowiedni program z opisem. Dr. Axer: — Ponieważ jest tu p. przewodniczący lwowski Antoniewicz, to przedmiotem polecieć sędziemu śledczemu zbadanie świadka Kurczyńskiego na miejscu. On mieszka wprawdzie w Wodzie, ale jest to zaledwie kilka kilometrów od Lwowa i nie przedstawia trudności. Za godzinę może być zbadana załatwiona. Przew.: — Nie wiadomo jednak, czy mógł zeznawać, gdyż według regulaminu chory na wysiękowe zapalenie nie może zeznawać. Dr. Axer: — Nie chcielibyśmy przesądzać o tym. Dajmy tylko do wyważenia, że nie jest prawdą, by oskarżona złamała rękę. Jeżeli relacja z przyszłego dnia do godz. 9 rano, to obrona może się tego świadka. Przew.: — Chodziłoby więc jeszcze o zdjęcia rentgenologiczne. Dr. Axer: — Ostatecznie można się zgodzić na to. Nie, tak nie można. To jest za sobą koszt, ale jeżeli sprawa kosztuje, to niech będzie zrobione, ażebyśmy wyczerpali wszystkie możliwości. Dr. Woźniakowski: — Korzystając z możliwości na sali dyr. Żmigroda prosi o pozwolenie zadaną mu pyta-

Przew.: — Proszę. Dr. Woźniakowski: — Panie dyrektorze, pan tu wspominał o kwalifikacjach dr. Lewandowskiego. Może pan będzie łaskaw powiedzieć dokładnie, jakie on posiada kwalifikacje. Dr. Żmigrod: Ukończył uniwersytet w Zurychu, potem ukończył spec. kurs dla lekarzy-chemików w Warszawie serologicznie - bakteriologiczny i odbywał praktykę w kasie chorych. Do instytutu przyjął go w r. 1924. A teraz, jeżeli pan przewodniczący pozwoliłbym jeszcze coś powiedzieć. Przew.: — Proszę.

Prof. Olbrycht i dyr. Żmigrod wzajemnie przepraszają się na sali sądowej

Dr. Żmigrod: Chciałbym złożyć oświadczenie w związku z incydentem między mną a prof. Olbrychtem. Wyjaśniam, że w niczym nie chciałem dotknąć prof. Olbrychta jako biegłego sądowego, a zastosowałem przeze mnie łacińskiego przysłowia nie dotyczyło jego osoby. Również w powiedzeniu swym o kalumniach nie chciałem tego zarzucić prof. Olbrychtowi, którego osobliście cenię.

Prof. Olbrycht: — Ja ze swej strony również chciałem złożyć oświadczenie. Stwierdzam, że moje powiedzenie nie dotyczyło absolutnie osoby dr. Żmigroda. W orzeczeniu swym kierowałem się bezstronnością dla dobra sprawy, bez względu na to, co mówili mi biegli. Zaznaczam, że tem, co powiedziałem, nie miałem bynajmniej zamiaru dotknąć dyr. Żmigroda i przynieść mu ujmę.

Po złożeniu tych wzajemnych oświadczeń, wchodzi na salę biegli lwowscy i kierują się ku środkowi sali. Przew.: — Dziękuję panom, ale panowie będą łaskawi jeszcze wyjść. Teraz będzie zeznawał prezes Antoniewicz.

Zeznania prez. Antoniewicza

Prezes Antoniewicz wchodzi na salę. Budzi oczywiście powszechną uwagę ze względu na rolę, jaką odegrał w pierwszym procesie.

Przew.: — Panie prezesie, pan prowadził rozprawę przeciwko Gorgonowej we Lwowie?

Sw.: — Tak.

Przew.: — Może pan prezes opowie, jak to było ze świecą, Sw.: — W toku rozprawy należało pokazać przysięgłym świecę, na której miała znajdować się krew. Jeżeli chodzi o mnie, to widziałem tam zeszkrobane miejsce, jednak żadnej plamy krwi tam nie widziałem.

Przew.: — Pan miał podobno zwrócić przysięgłym uwagę, aby świecę oglądali ostrożnie, by nie zetrzeć śladów krwi.

Sw.: — Istotnie, zwróciłem na to uwagę. Przypuszczano bowiem, że na świecy mogą się znajdować ślady krwi, gołem okiem niewidoczne.

Przew.: — A czy widać było na świecy jakieś plamy wogóle?

Sw.: — U nasady była maleńka plamka wielkości kropki.

Przew.: — Czy przy wręczaniu biegłym świecy zwrócono im uwagę na tę plamkę?

Sw.: — Tak jest, kiedy jednak zrodziło się przypuszczenie, że orzeczenie lwowskich biegłych nie było wystarczające, przesłaliśmy dowody rzeczowe a m. in. również świecę, do zbadania prof. Hirsfeldowi w Warszawie. Wtedy nadeszła odpowiedź, że na świecy śladów krwi nie było.

Przew.: — Chciałbym jeszcze o je-

dno zapytać, choć pan to już wyjaśnił pisemnie. Mianowicie powiedział jeden z pp. biegłych, p. prof. Olbrycht, że na futrze znalazł pleśń.

Prof. Olbrycht: — Ja chcę dodać, że futro otrzymałem do zbadania 4 listopada, nie wiem kiedy ta pleśń tam się dostała.

Przew.: — Ale pan prezes będzie łaskaw powiedzieć, jak przechowywane są we Lwowie dowody rzeczowe?

Sw.: — W specjalnym lokalu, jasnym i suchym.

Ponieważ strony nie mają pytań, przewodniczący zwołania prezesa Antoniewicza i poleca wezwać biegłych prof. Westfalewicza i dr. Opińskiego.

Zeznania prof. Westfalewicza

Przew.: — W którym miejscu świecy znaleźli panowie plamy?

Prof. Westfalewicz: (ogląda świecę) Mniej więcej po środku była mała plamka. Druga plamka była na powierzchni podstawy świecy. Pierwszą plamę zbadaliśmy próbą benzedynową i Teichmana. U dołu tylko próbą benzedynową. Myśmy zeszkrobali tę plamkę pośrodku, a u dołu pozostała reszta dla ewentualnego dalszego badania. Gdy w dalszym ciągu rozprawy lwowskiej powstała kwestja, że należy świecę wraz z innymi dowodami przesłać do Warszawy, na zapytanie przewodniczącego trybunału odparłem, że można przesłać, gdyż możliwe, że tam się jeszcze coś znajdzie.

Przew.: — Dlaczego panowie nie badali, czy to jest krew ludzka czy zwierzęca?

Biegły: — Na świecy?

Przew.: — Nie, wogóle.

Biegły: — Nie przypuszczałem, że to jest konieczne wobec tego, że krew była na białym futrze — więc skąd tam mogła się znaleźć krew zwierzęca?

Przew.: — Czy w ostatecznej konkluzji ślady na świecy były śladami krwi?

Biegły: — Tak.

Adw. Ettinger: — Pan wykluczył zgóry krew zwierzęcą. A przecież świeca mogła się znajdować naprz. w kuchni.

Biegły: — Oczywiście.

Dr. Axer: — Pan, mówiąc o próbach na świecy, polega na pamięci, czy na zapiskach?

Biegły: — Na pamięci.

Dr. Axer: — Wobec tego ja panu coś przypomnę. Na rozprawie lwowskiej na wyraźne pytanie powiedział pan, że próby wdmowej na świecy nie robiłście. Tymczasem tu w protokole zapisane, żeście tę próbę zrobili.

Przewodniczący czyta z protokofu i stwierdza, że istotnie tak jest.

Biegły: — To się nie odnosi do świecy, gdyż za mała było materiału.

Dr. Opiński: — Ponieważ chodziło o pospiech, staraliśmy się skrócić.

Adw. Ettinger: — Jąbym nie chciał pozostawiać żadnych wątpliwości. Czy tak dalece się spieszyło, że nie można było dopisać jeszcze kilku słów?

Przew.: — Przecież to już słyszeliśmy.

Adw. Ettinger: — Ale przecież to są eksperci.

Przysięgły Krowicki: — W jakim stosunku panowie pozostają do zakładu medycyny sądowej we Lwowie?

Dr. Opiński: — Zakład medycyny sądowej jest niezależną instytucją. Jest tam oddział toksykologiczny, który prowadzi prof. Dadlez. Nam jednak przysyłają niektóre rzeczy do badania, a bowiem jestem zaprzysiężonym znawcą sądowym.

Przysięgły: — Kto polecał panu prowadzenie badań?

Biegły: — Sędzia. Tak samo było z tą sprawą. Sędzia śledczy polecił mi i prof. Westfalewiczowi przeprowadzić ekspertyzę na przedmiotach, znalezionych na miejscu zbrodni.

Przysięgły: — Chodziłoby mi jeszcze o ten skrzep, który znaleziono na oknie Kamińskiego. Czy przesłano go do badania do Warszawy?

Biegły: — Nie, tego do Warszawy nie przesłano.

Przysięgły: — A czy panowie badali ten skrzep?

Krew ludzka i włoski z futra w skrzepie

Biegły: — Tak jest, znaleźliśmy tam krew ludzką i włoski z futra.

Dr. Axer: — Pan biegły powiedział, że instytucja, w której pracuje, jest instytucją prywatną. Czy pozostaje ona w jakichś stosunkach z zakładem medycyny sądowej?

Biegły: — Nie, zakład medycyny sądowej niema z naszą instytucją „Serowagiem” nic wspólnego. Jeżeli sędzia śledczy chce coś oddać do zbadania, to przysyła to do mnie osobiście, a nie do zakładu.

Dr. Axer: — A czy od zakładu medycyny sądowej otrzymuje „Serowag” jakieś objekty do badania?

Biegły: — Nie, zakład medycyny sądowej otrzymuje swoje przedmioty do badania, a my swoje.

Przew.: — A czy panowie otrzymali polecenie zbadania krwi na okoliczność, czy jest ona pochodzenia menstruacyjnego?

Biegły: — Nie.

Dr. Axer: — Ale przeprowadzili panowie te badania.

Biegły: — Tak.

Dr. Axer: — Tak samo, jak na przy należność grupową.

Biegły: — Tak.

Dr. Axer: — Przepraszam, a czy pan jest doktorem medycyny?

Biegły: — Tak jestem doktorem medycyny.

Dr. Axer: — A p. prof. Westfalewicz?

Prof. Westfalewicz: — Ja jestem doktorem chemii. Chciałbym jeszcze dodać, że prowadzę samodzielnie laboratorium.

Przew.: — Czy ma ktoś z panów pytań?

Sędzia przys. Otorowicz: — Ja mam jeszcze pytanie do prof. Olbrychta.

Przew.: — Proszę.

Futro było pokryte pleśnią

Przysięgły Otorowicz: — Kiedy p. profesor otrzymał futro do badania, czy ono całe pokryte było pleśnią?

Prof. Olbrycht: — Były na nim plamy zielone z pleśnią.

Przysięgły: — Czy inne rzeczy, które przyszły wraz z futrem, były także spleśniałe?

Prof. Olbrycht: — Nie, to było właśnie ciekawe, że inne przedmioty były zapakowane, a futro nie.

Przysięgły: — A kiedy dostaje się do przechowywanych przedmiotów pleśń?

Prof. Olbrycht: — O ile są złożone w miejscu ciemnym, o wilgotnym podłożu.

Dr. Axer: — A kiedy nadeszły te przedmioty do Krakowa?

Prof. Olbrycht: — Ja je otrzymałem 4 listopada, wiem jednak, że przysłały do Krakowa wcześniej, gdyż we wrześniu spotkałem p. prezesa Nubla i dowiedziałem się, że zażądano już dowodów rzeczowych ze Lwowa.

[Dalszy ciąg na str. 8-ej]

Proces Gorgonowej

(dalszy ciąg)

Dr. Woźniakowski: — Te dowody rzeczowe były w drodze dwa i pół miesiąca.

Przew.: — O, nie, to się zresztą zaraz okaże. Stwierdzą to z aktów mamy tu potwierdzenie dowodu wydania. Ze Lwowa wysłano je 19 października.

Prok.: — W jakim stanie były dowody rzeczowe, kiedy je rozpakowano?

Prof. Olbrycht: — Czuć było z nich niemłą woń.

Prok.: — Kto był przy tem obecny?
Prof. Olbrycht: — Dr. Baranowski z oddziału wewnętrznego szpitala Św. Łazarza i dr. Dobrowolski z kliniki chorób wewnętrznych.

Prok.: — Wobec tego, że obrona poddała w wątpliwość twierdzenie prof. Olbrychta, że na futrze znajdowała się pleśń, stawiam wniosek o zawezwanie d-rów Baranowskiego i Dobrowolskiego na okoliczność, że pleśń na futrze była.

„Patriotyzm lokalny“...

Dr. Axer: — Ja się sprzeciwiam temu wnioskowi, albowiem obrona nigdy nie poddawała w wątpliwość prawdziwości zeznań prof. Olbrychta. My wiemy, że prof. Olbrycht znalazł na futrze pleśń i takiej niewlary nie można obronie imputować. Jeżeli poruszałem tę kwestję, to tylko z powodu (śmieje się) patriotyzmu lokalnego. (Wesołość na sali). Chodziło mi o stwierdzenie, że pleśń nie dostała się na futro we Lwowie.

O eksport wód mineralnych

Szczawnica, w marcu. Niedawno mieliśmy sposobność pisać o nowych możliwościach eksportu wód szczawnickich. Dotychczasowa niewielka rozmiarami rozlewnia tych wód zostaje powiększona, przyczem dla ważnej tej akcji znajduje się znaczne zainteresowanie kapitału. Poza to Polskie Towarzystwo Balneologiczne podjęło się pieczy nad techniczną i higieniczną stroną rozlewni, co zapewni należyte wyzyskanie wód szczawnickich pod względem lekarskim.

Warto zaznaczyć, że w czasie, gdy nie każdego stać na leczenie się w uzdrowisku, organizacja eksportu znanych ze swej skuteczności wód mineralnych będzie miała — obok komercyjnego — duże znaczenie społeczne.

Oczywiście — w pierwszej fazie — nowe Towarzystwo będzie miało zdaje się poważne trudności w dążeniu do utrzymania dotychczasowych cen eksportowych wód. Wielkim utrudnieniem są braki komunikacyjne, na jakie cierpi Szczawnica a mianowicie odległość od kolei, co podraża koszt transportu. Poza to inwestycje w zakresie czyszczenia, butelkowania i korkowania są wcale znaczne.

W każdym jednak razie, sprawa eksportu wód mineralnych wkracza u nas na normalne tory, na skale jaką spotyka się zagranicą, a na jaką nasze wody bezwzględnie zasługują.

CASINO

początek o g. 8, 6, 8, i 10 w.

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

W CIENIU KRZYŻA

REWELACYJNA ZNIŻKA CEN:

I-e miejsca 1.50

II-e „ 1.09

III-e „ 0.80

Teraz już wszyscy mogą obejrzeć ten cud filmowy. 60-1

Film ten w żadnym innym kinie w sezonie bieżącym wyświetlany nie będzie

POPULARNA WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Przypominamy, że w niedzielę, o g. 7.47 wyrusza „Zielony Express“ do Warszawy, gwarantując pasażerom maksimum komfortu i wygody.

W stolicy zniżki do teatrów i do kin, oraz na wyścigi. Bilet w obie strony zł. 8.70.

Prawdopodobnie będzie to już ostatnia wycieczka popularna do Warszawy, ponieważ z ustaleniem się pogody zorganizowane zostaną tanie wycieczki niedzielne do innych miast i okolic, jak do Spały, Płocka i t. d.

Zgłaszajcie się już dziś w Wagon-Lits, Piotrkowska 64, oraz w Orbisie.

Dr. Woźniakowski: — Ja nie mogę być tak lokalnie patriotyczny i muszę powiedzieć, że w Krakowie przechowywane są dowody rzeczowe w norze, w ciemnym wilgotnym lochu. Zresztą prof. Olbrycht może to opowiedzieć.

Dr. Axer: — Można zejść na dół obejrzeć to pomieszczenie liców czynów.

Przew.: — Czy panowie przysięgli życzą sobie obejrzeć to miejsce?

Przysięgłym na obejrzeniu nie zależy.

Plotka o złamanej ręczce

została kategorycznie przez Zarembę sprostowana.

Z Warszawy donoszą: Telefonogram nadesłany o godz. 10 min. 30 z Krakowa do sądu okręgowego w Warszawie, brzmi:

„Pan wiceprezes sądu apelacyjnego w Krakowie, dr. Jendl, prosi pana Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, w sprawie karnej przeciwko Emilji Margericie Gorgonowej, której toczy się rozprawa główna w tutejszym sądzie, o na tychmiastowe wezwanie w dniu dzisiejszym tj. 26. IV. 1933 Henryka Zarembę, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Chmielnej 21 m. 3, tel. 415-76 wraz z córką Romusią do sądu w Warszawie i przesłuchanie Henryka Zarembę na okoliczności, czy prawdą jest, że matka jej Gorgonowa złamała jej rękę, kiedy i wśród jakich okoliczności. A jeśli świadek Zaremba nie wykluczy tego faktu w sposób stanowczy o poddanie Romusi oględzinom sądowo-lekarskim celem stwierdzenia, czy istnieją u niej ślady złamania ręki, której i z jakiego czasu.

Uprasza się ze względu na wielki pośpiech w tej sprawie, która znajduje się na ukończeniu, o dokonanie odnośnych czynności bezzwłocznie dzisiaj i przesłanie protokołów tych czynności expressem dziś, by je sąd tutejszy mógł otrzymać w dniu jutrzejszym rano do rozprawy.

Po otrzymaniu tego telefonogramu, prezes sądu okręgowego zlecił niezwłocznie wykonanie żądania krakowskiego sądu 20-mu oddziałowi sądu grodzkiego przy ul. Miodowej 21.

Zarembę wraz z Romusią wezwano telefonicznie na godz. 12-ta.

Inż. Zaremba przybył do sądu o godzinie 12.30 sam, bez Romusi.

O przebiegu przesłuchania donosi „Kurier Czerwony“:

20-ty oddział sądu grodzkiego zainicjuje się wyłącznie sprawami tak zw. rek wizycyj, tj. badania świadków dla sądów prowincjonalnych. Na dzisiejszej wokandzie znajdują się kilkadziesiąt spraw i Zaremba musi czekać na swoją kolej. Usiadł między publicznością i z uwagą przysłuchuje się zeznaniom w innych sprawach.

Przewodniczący wreszcie wywołał je nazwisko Zarembę.

Świadek podchodzi do podium, kłania się i w pozycji wyczekującej czeka na pytania.

— Czy Romusia jest w Warszawie?

— pyta odrzuć sędzia.

— Tak, jest w Warszawie.

— Czy wiadomo panu o tem, iżby Gorgonowa złamała jej rękę?

— Nie.

— Czy pan może powiedzieć, że tego nie było, czy też, że pan nie wie?

— Tego nie było.

— Czy pan to może stwierdzić kategorycznie?

— Zupelnie kategorycznie.

— Z całą stanowczością?

— Z całą stanowczością. Ta wersja powstała stąd, że kiedyś w czasie zabawy Gorgonowa pociągnęła Romusie za rękę niechcący i wówczas trzeba było wezwać lekarza, ale nie było tu żadnego złamania.

— Czy w razie potrzeby Romusia mogłaby być sprowadzona do sądu?

— Tak. Na każde żądanie.

Na tem przesłuchanie Zarembę zakończono. Protokół przesłuchania został niezwłocznie wysłany do prezesa sądu okręgowego, skąd będzie nadany do Krakowa.

Samobójstwo 16-letniego młodzieńca w Tomaszowie

pod wpływem silnej depresji duchowej

Tomaszów, 26 kwietnia

Onegdaj w godzinach rannych popełnił samobójstwo przez powieszenie chłopiec 16-letni, Henryk Gołosz, wychowanek kolejarza Sendera, zam. w domu kolejowym przy moście żelaznym nad Pilicą.

Gołosz przebywał w domu Sendera od piątego roku życia, gdzie traktowany był dość dobrze. Przed rokiem chłopiec powziął zamiar wstąpienia do zawodowej szkoły podoficerskiej dla nieletnich, a do wstępnych egzaminów przygoto-

wywały go dzieci Sendera.

Ostatnio jednak nastąpiła w usposobieniu chłopca raptowna zmiana, bowiem ciągle był smutny i unikał wogóle ludzi.

Onegdaj rano, korzystając z chwilowej nieobecności domowników, Gołosz udał się do komórki, gdzie popełnił samobójstwo.

Właściwa przyczyna tego desperackiego czynu jest narazie nieznaną.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowych.

M. Cwiklińska

Eugenjusz Bodo



K. Tom Ina Benita

JEGO EKSCYLENCJA
SUBJEKT

SPLENDID

Jutro premiera w kinie

„BABY“

idealna higieniczna przysypka dla

15 1

Prokurator cofa wniosek

wobec oświadczeń obrońcy

Dr. Woźniakowski: — Wniosek cofną tylko otworzyć drzwi, a wszystkieżna zobaczyć. Zresztą na karę prawie, gdy się przynosi dowody rzeczowe, trzeba siedzieć zdaleka.

Przew.: — Proszę przerwać się na ten temat. Czy p. prokurator staje przy swym wniosku?

Prok.: — Wobec oświadczenia, cofam wniosek o zawezwanie Baranowskiego i Dobrowolskiego.

Przew.: — Czy strony mają wnioski? Proszę je zgłosić, ażeby można było tę sprawę skończyć.

Dr. Woźniakowski: — Jest wniosek kol. Axera w sprawie Kurczyńskiego.

Przew.: — Ten wniosek został łatwiony. A czy pozatem innych ków niema?

Obrońcy (po porozumieniu się): Nie.

Przew.: — Wobec tego zostaje tylko kwestja złamania ręki i chania Kurczyńskiego. Te dwie będą załatwone dzisiaj. Ponieważ materiał dowodowy pozatem już pany, przerywam rozprawę o godz. 10 rano.

O godz. 12-iej w południe, sąd praw jest już opróżniona.

Jutro, po zamknięciu przewodowego, rozpocząć ma swe przemówienie w imieniu oskarżenia, prokurator Szypuła.

Do Katowic, Krakowa i Sosnowca.

Ulgowe, tanie przejazdy

Wszyscy do Katowic — oto hasło, które lodzian, zapowiadające na 2 i 3 majki zjazd polskiego społeczeństwa na nienie 12-letniej rocznicy trzeciego Śląskiego.

12 maj, gdy w nocy z 2 na 3 polski na Śląsku po raz trzeci chwycił aby wyzwolić przastarą ziemię piastowską z rąk pruskiego zaborcy. Corocznie w czasie zbierania się Ślązacy w swych wsiach, aby dać wyraz swej gotowości do poświęceń na jej obronę.

Odbędzie się więc w dniach 2 i 3 maj to powstanie Śląskiego. Ze wszystkich krajów winni przybyć polacy aby poprzeć ten lud Śląski.

Uroczystość na Śląsku będzie okazją dla całej Polski niezwykłą sposobnością dnia przastarą ziemię piastowską. Ze swej szerokiej ulicy napowinno skrzyżować się znaczący kraj, jego warsztaty i cze okolice.

Cena przejazdu w obie strony w tym czasie 8.90, co jest bezwzględnie najniższą ceną. Zapisy przyjmuje Świątynia Podróży Wagon-Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64 od 9-iej rano do 9-iej wieczór.

Jak już wiadomo, tutejsze biuro organizuje w dniu jutrz, ulgowe przejazdy do Sosnowca. Wyjazd do Krakowa nastąpi w dniu dzisiejszym o g. 22.30 a do Sosnowca jutro o g. 10.00. Zapisy na powyższe ulgowe przejazdy muje Świątynia Biuro Podróży Wagon-Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64 do 9-iej wieczór.

ODCZYT P. JERZEGO STEMPOWSKIEGO W ŁODZI.

W piątek, dnia 28 kwietnia o godz. 8.00, odczyt w lokalu Instytutu Człowieka i Sztuki (Park Sienkiewicza) odczyt p. t. „Próba interpretacji ekonomicznej i surrealizmu“. Odczyt ten wygłosił w Warszawie cieszył się wielkim powodzeniem.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i sztywnych we najnowsze modele wiedeńskie i ruskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN.

Killdzkiego 14, 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4, 8, 10.

Dźwiękowy Kino-Teatr LUNA

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Dźwiękowy Kino-Teatr GRAND-KINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„CAPITOL”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„DONOVAN”

w roli głównej niezapomniany bohater Czempy JACKIE COOPER w pozostałych rolach: BORIS KARLOFF i RYSZARD DIX. — Nadprogram: film z życia zwierząt w dżungli afrykańskiej oraz aktualności krajowe. — Początek o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele poranki o godz. 12 wpol. — Passe-partout i bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne.

„ZŁOTE SIDŁA”

W rewelacyjnej obsadzie MIRJAM HIPKINS, KAY FRANCIS i HERBERT MARSHALL. — Humor, dowcip, satyra i dramat o znaczeniu — oto co znajdziecie w tym frapującym filmie ERNESTA LUBITSCHA. — Ponadto po raz pierwszy na naszym ekranie film w wykonaniu orkiestry baletkowej Piotra Biljossa i zespołu śpiewaczego M. Wodery p. t. „POD SAMOWAREM” mówiony w rosyjskim oraz tygodnik Paramountu. — Początek o godz. 4 po poł. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! — Początek w dni powszednie 4.30, w soboty i niedziele o 12.30 Fascynujący treścią i głębokim sentymentem czwany czarzem egzotyizmu, upojny poemat miłosny.

„MADAME BUTERFLY”

W rolach głównych uroczą SYLVIA SYDNEY oraz ujmujący GARY GRANT. — Nadprogram dźwiękowy Dodatek. Bilety ulgowe

Tomaszów Mazowiecki.

KONFERENCJA Z DELEGATAMI ROBOTNICZYMI.

Onegdaj odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Sielskiego w firmie H. Landsberg Sp. Akc. konferencja dyrektora z delegatami fabrycznymi oraz przedstawicielami wszystkich związków zawodowych w sprawie uregulowania wreszcie zarobków tkaczy które wskutek różnorodnej interpretacji nowej umowy zbiorowej były niewłaściwie obliczane.

Na posiedzeniu tem wyjaśnione zostały wszystkie sporne punkty umowy, następnie określono średnią dzienną stawkę akordową dla tkaczy w wysokości zł. 6.87, przyczem dyrekcja, jak i w firmie Etablissements Pieschi, zagwarantowała, że zarobki conajmniej 50 proc. tkaczy będą przewyższały stawkę zł. 6.87.

Pozatem firma Lansberg zobowiązała się utrzymać cenę od wyrobionych 1000 watków na poszczególne gatunki towarów, za wyjątkiem artykułów wojskowych, co uzależnione jest od specjalnej koniunktury, nie redukować zupełnie robotników w ciągu czterech tygodni, lecz tylko regulować zatrudnienie.

Sprawę niewykorzystanych przez robotników urlopów za rok ubiegły pozostawiono do rozpatrzenia inspektorem pracy. Co się tyczy częściowego wypłacenia robotnikom ich należności w towarach, to może ono być skutecznym wyłącznie na żądanie robotników.

Wszystkie sporne sprawy pomiędzy stronami zostaną uzgodnione.

Takie konferencje, polegające na regulowaniu plac, według umowy zbiorowej oraz na wyjaśnieniu kwestji spornych, odbędzie się w firmie Z. Bornstein Sp. Akc., A. Müller Sp. Akc., oraz M. B. Szeps Sp. Akc.

Jak widać więc związki zawodowe na terenie Tomaszowa bacznie śledzą stosunki, panujące w tutejszych zakładach przemysłowych, i w miarę wyłaniania się jakichkolwiek nieporozumień pomiędzy robotnikami a pracodawcami na tle warunków pracy i płacy, niezwłocznie interweniują celem zapobieżenia powtórzenia się tej fali strejków, jaka ostatnio miała miejsce w Tomaszowie.

300.000 ZŁ. NA ZATRUDNIENIE BEZ- ROBOTNYCH.

Onegdaj znowu zebrał się przed magistratem tłum bezrobotnych, chcąc uzyskać od prezydenta informacji odnośnie zapowiedzianych robót publicznych.

Ponieważ w godzinach przedpołudniowych prezydent konferował z kierownikiem wydziału technicznego na temat przeprowadzenia przewidzianych robót, więc przyjął delegację dopiero o godz. 13-ej, której nie dał jeszcze zupełnie konkretnej odpowiedzi w tej sprawie, gdyż starania w kierunku uzyskania subwencji na roboty ze strony tych czynników, które dotychczas ich udzieliły — napotykała na trudności.

Istnieje jednak projekt zaciągnięcia na ten cel z Funduszu Pracy pożyczki w wysokości zł. 300.000.—

Kwestja ta rozstrzygnięta będzie w najbliższym czasie.

ZEBRANIE CZŁONKÓW „RODZINY POLICYJNEJ”

Onegdaj odbyło się roczne walne zebranie członków „Rodziny Policyjnej”,

Stosunki w przemyśle łódzki

W przemyśle jedwabnym podpisano umowę zbiorową. — Drobnym przemysł dostosowuje się do nowych warunków.

W inspektoracie pracy odbyły się konferencje w sprawie ustalenia plac w przemyśle jedwabnym.

W konferencjach tych brali udział przedstawiciele stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w osobach pp. dyrektora Br. Bibergala, Lewiego i Wajsa krajowy związek przemysłu włókienniczego reprezentował mecenas Albrecht. Interesy robotników reprezentowali przedstawiciele związków zawodowych.

Tematem pertraktacji było ustalenie stawek robocizny w przemyśle jedwabnym, nieobjętym dotychczas umową zbiorową.

Przedstawiciele związków robotniczych zaproponowali ustalenie stawek na podstawie taryf bawełnianej dla krosien angielskich i wełnianej dla krosien jedwabnych.

Przedstawiciele przemysłu propozycję tę kategorycznie odrzucili, zgadzając się na ustalenie stawek, obowiązujących w jednej z większych fabryk przemysłu jedwabnego.

Po dwudniowych pertraktacjach —

stawki zostały ustalone przez obydwie strony. Wobec tego, że cały przemysł jedwabny zrzeszony jest w krajowym związku przemysłu włókienniczego, — względnie w stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego, podpisanie umowy, określającej stawki wynagrodzenia przez obie te organizacje, decyduje o załatwieniu tej sprawy w całym przemyśle jedwabnym.

W związku z podpisaniem umowy zbiorowej przez wielu mniejszych fabrykantów, wynikają zatargi, łagodzone najczęściej przy udziale lokalnych delegatów fabrycznych. Najczęstszym tłem zatargów jest wypłacanie przez drobnych fabrykantów należności za robocizną, obliczonej według nowej umowy, zaliczkami. Fabrykanci tłumaczą się tem, iż nowe stawki nie są jeszcze wydrukowane. Robotnicy przeciwdziałają się przyjmowaniu zaliczek, twierdząc, iż pracodawcy działają na zwłokę przy realizacji nowych stawek.

Inne zatargi powstają na tle przeliczania obowiązujących obecnie zasad-

niczych stawek na akord. Fabrykanci zarzucają robotnikom, iż w pierwszym okresie umyślnie mniej wycenili pracę, aby przez wykazanie się szłą produkcją dzienną uzyskać przeliczeniu dniówek na akord lepsze wynagrodzenie.

W odniesieniu do drobnego przemysłu umowa zbiorowa nie objęła tylko Bełchatowa. W tej sprawie znaczona została konferencja na 2 maja.

Zaznaczyć należy, iż drobnym przemysłem Biłogostoku i Bielska nie jest objęta umowa zbiorowa. Umiemienie przemysłu drobnego jest to, gdyż dotychczas jeszcze nie nane zostały braki w produkcji, sformułowane długotrwałym strajkiem. Drobnym przemysłem w tym celu przeprowadza wszelkie możliwe oszczędności swej produkcji, przy innem następuje proces zatrudnienia przez jednego tkacza 4 krosien zamiast dotychczasowych dwóch.

Wszystkie te momenty przemysłu za tem, iż drobnym przemysłem czy zamierza dostosować swą produkcję do zmienionych warunków

To usłyszymy przez radio.

Dnia 30. 4. o godz. 16.40 p. Marja Weryho-Radziwiłowiczowa wygłosi odczyt p. t. „Spacery i wycieczki z młodszymi dziećmi”. Prelegentka zwróci uwagę opiekunów, organizujących te spacerce na dbałość o potrzeby dla młodocianych istot w czasie przechadzki oraz na zainteresowanie ich otaczającym pięknem i przyrodą.

Dnia 1. 5. o godz. 16.40 dr. Tadeusz Lychowski w odczyt p. t. „Traktaty handlowe” zaznajomi audytorium radiowe z wprowadzaną od 1 października r. b. nową taryfą celną, w związku z czem rewidowane są obecnie i przerabiane traktaty handlowe z innymi państwami.

Dnia 4 5. o godz. 16.40 z cyklu odczytów p. t. „Umiowanie przyrody ojczyzny” tym razem wygłoszona zostanie przed mikrofonem radiostacji warszawskiej prelekcja — „Szata roślinna a człowiek” przez dr. J. Kołodziejczyka.

Dnia 5. 5. o godz. 16.40 wygłoszony zostanie przed mikrofonem warszawskim z cyklu „Zagadnień higienicznych”

na którym złożono sprawozdanie z działalności zarządu, następnie omówiono sprawę współpracy wszystkich członków, udzielenia pożyczek z posiadanych funduszy oraz kwestję bezpłatnego wysyłania dzieci członków „Rodziny Policyjnej” na kurację do Ciechocinka.

Te dwie ostatnie sprawy, które muszą być zaakceptowane przez Okręg, poruszone będą w dniu 27 b. m. na okręgowym rocznym zebraniu w Łodzi przez przewodniczącą miejscowego tow. „Rodzina Policyjna”, żonę kierownika tutejszego komisariatu, p. komisarsową Koehnową.

Na zebraniu tem postanowiono utworzyć z pośród członków sekcję gier sportowych pod egidą P. K. S.

— odczyt p. t. „Walka z brzydotą”. Dr. St. Michałek-Grodzki rozwinie tutaj temat możliwości chirurgji kosmetycznej — nowej gałęzi wiedzy lekarskiej.

Dnia 6. 5. o godz. 16.40 p. Wł. Malinowski poświęca swój odczyt w radio pamięci brata Marszałka Józefa Piłsudskiego, omawiając pobyt Bronisława Piłsudskiego na Sachalinie i w Japonii.

FELJETONY RADJOWE.

Dnia 4. 5. o godz. 19.30 znany krytyk p. Stanisław Adamczewski uczyni, jak zwykle z początkiem każdego miesiąca, przegląd — „Życia literackiego” w feljtonie radiowym.

Dnia 5. 5. o godz. 19.30 feljton o „Człowieku interesu” wygłosi przed mikrofonem warszawskim p. Kazimierz Jabłowski, który podniesie w swej prelekcji wartość tego rodzaju uczciwych jednostek, zasługujących nie tylko na uznanie, ale i na szacunek.

Tegoż dnia w przerwie koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej znany literat p. Zygmunt Kisielewski podzieli się z audytorium radiowym wrażeniami z Konkursu Poetyckiego.

Dnia 6. 5. o godz. 22.40 p. Fr. Szymanowska w feljtonie radiowym p. t. „Wiosna w Polsce” nakreśli moment budzenia się ze snu zimowego przyrody do życia.

RADJOWE KWADRANSE LITERACKIE.

Dnia 2. 5. o godz. 22.00 w dziale radiowych kwadransów literackich odczytana zostanie nowela autorki hiszpańskiej Concha Espina p. t. „Nafta”, która wprowadzi radiosłuchaczy w nieznaną światowisko egzotyczne.

Dnia 4.5. o godz. 22.00 usłyszą radiosłuchacze fragment p. t. „Żołnierska przygoda” z książki Jima Pokera — „Błękitni rycerze”.

Rakieta.

Głos pustyni.

Dyrekcja kinoteatru „Rakieta” (Sienkiewicza 40) zgłosiła swym liczny byłym widzom niespodziankę, w postaci pełnowartościowego filmu polskiego „Głos Pustyni”.

Film ten osnuty jest na tle powieści Ossendowskiej i 100 proc. udźwiękowiony, czem „Głos Pustyni” śmiało nazwać można polską produkcję filmową.

„Głos Pustyni” odbiega bardzo od innych stonowanych przez reżyserów szablonych filmów, toczy się na tle pustyni, rzych sfinkсів i zabytków hellenistycznej architektury, trzyma widza w ciągłym napięciu.

Głównym tematem „Głosu Pustyni” jest mienna miłość żony szelka Abdullaha do jego sierzanta pułku spahisów oraz cięciwa toczona z watahami arabów, naprowadzona na karawany.

Bodo w roli egzotycznego szelka — oryginalność brody, która zapuszczył sobie go filmu, czyni go prawdziwie wrodzonym plem.

Nora Ney w roli arabki dzielnie służy mu w odtworzeniu głównej roli.

W pozostałych rolach Adam Brodzki, Witold Konti w rolach sierzantów spahisów, również i Marja Bogda w zupełności wywiązała się w wykonaniu swych ról bardzo dobitnie.

Dużury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurów następują: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), J. Kowalskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (miejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupia (Kaźna 54), L. Czynieckiego (miejska 53).

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 28 kwietnia br. o godz. 8 wieczorem w lokalu Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej 102 p. t. Błęziński z Warszawy wygłosi odczyt o tytule: „Przemysł sówiecki na przełomie piatiletek”.

Treść odczytu: Krótki opis przemysłu przed piatiletką, przemysł powstały piatiletki z danymi cyfrowymi, — wnioski.

Sport

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 18 z dnia 26 kwietnia 1933 r.

1. Podaje się do wiadomości, iż przyjęto w poczet członków K. S. Naprzód - Łódź pod warunkiem przedłożenia w ciągu trzech miesięcy zatwierdzonego przez władze administracyjne statutu.

Przyjęto w poczet członków Z. S. G. S. Makabi (Zduńska Wola).

Obydwa kluby zaliczone dla klasy C i po nowo dopuścić do rozgrywek mistrzowskich na rok 1933.

Przyjęte kluby winny w terminie 7-dniowym wpłacić składki na rzecz Ł. O. Z. P. N. i zgłosić zawodników.

2. Upoważnia się kierownictwa Podokręgów do ustalania wysokości cen biletów na zawody mistrzowskie w miejscowościach prowincjonalnych, należących do podokręgów.

W ten sposób pkt. 2 komunikatu Zarządu Nr. 12 nie ma zastosowania do następujących miejscowości: Tomaszów Maz., Piotrków, Brzeziny, Kozuski, Moszczenica, Wołbórz, Opoczno, Kalisz, Sieradz, Skalmierzyce.

3. Podaje się do wiadomości, iż w myśl § 12 statutu Ł. O. Z. P. N. na wszelkie zawody z drużynami, które nie są członkami Ł. O. Z. P. N. (bez względu na to, czy są one zrzeszone w P. Z. P. N. czy niezrzeszonej) należy uzyskiwać ze zgłoszenia zarządu Ł. O. Z. P. N.

Prośby o tego rodzaju zezwolenia winny być składane najpóźniej na siedem dni przed zawodami. Rozgrywanie takich zawodów bez uprzedniego uzyskania skutecznego zezwolenia po ciągnie będzie za sobą przewidziane statutem rygory karne.

4. W uwzględnieniu prośby R. K. S. Lechia (Tomaszów Maz.) postanowiono rozłożyć należności tego klubu z tytułu kar na pięć rat po zł. 31, płatnych 1. 6., 1. 7., 1. 8., 1. 9., 1. 10. Niezapłacenie jednej z rat w terminie pociągnie za sobą automatyczne zawieszenie.

5. W wykonaniu programu „Dnia P. Z. P. N.” podaje się do wiadomości kierownictw podokręgów, iż gospodarzami zawodów „Dnia P. Z. P. N.” w Kaliszu, Tomaszowie i Brzezynach są kierownictwa podokręgów, które organizują zawody i wydają zarządzenia w ramach zarządzeń P. Z. P. N., opublikowanych komunikatem Ł. O. Z. P. N. Nr. 17.

Składy reprezentacji Brzeziny Tomaszowskich Klubów Żydowskich i Klubów Kaliskich ustalono być mają przez kierownictwa podokręgów.

Nadaje się kierownictw podokręgów prawo wystawienia na ten dzień w reprezentacjach graczy karanych dyskwalifikacje, nie dłuższe niż trzy miesiące.

Ł.K.S. zdobył nagrodę Min. Spraw Zagranicznych.

Ministerstwo spraw zagranicznych ufundowało w roku 1930 puchar dla drużyny futbolowej, która uzyskała najlepsze wyniki w spotkaniach z zespołami zagranicznymi. W pierwszym roku puchar zdobyła Legia warszawska, w roku 1931 Garbarnia, a w roku 1932 stosownie do uchwały onegdajszego posiedzenia Łódzki Klub Sportowy.

Zjazd plakietowy do Poznania organizuje oddział Łódzki Touring Klubu.

Polski Touring Klub pragnąc ożywić zainteresowanie turystyką i przemysłem samochodowym organizuje na dz. 30 kwietnia br. z okazji otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich Zjazd plakietowy dla samochodów i motocykli połączony z Konkursem piękności samochodów oraz Jazdą zręczności (Gymkhana).

Ogłoszenie wyników tych imprez i rozdanie nagród nastąpi tegoż dnia równocześnie z uroczystością poświęcenia nowych lokali Klubowych P. T. K. w Poznaniu przy Pl. Wolności 19.

Polski Touring Klub zaprasza do jak najliczniejszego wzięcia udziału w powyższych imprezach wszystkich swych członków, Stowarzyszenia z nim afiliowane jak i miłośników automobilizmu, turystyki i sportu.

Karty drogowe wydaje, informacyjnie Oddział Łódzki P. T. K., ulica Andrzeja 4, tel. 237-11 w godzinach od 10-12 i od 17-20, w soboty od 10-12 i od 14-17.

Otwarcie nowego boiska H. K. S-u.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się otwarcie nowego boiska Harcerskiego Klubu Sportowego przy ul. Piotrkowskiej 180. W związku z tem odbędzie się o godz. 9-ej nabożeństwo i poświęcenie boiska, następnie zaś od 11-ej do 14-ej popisy sportowe drużyn harcerskich. O godz. 17-ej zostanie rozegrany czwórmecz gier sportowych między zespołami HKS-u i ŁKS-u, program którego przewiduje siatkówkę żeńską i męską oraz koszykówkę męską i hazenę.

Raid motocyklowy

Dzień 7 maja będzie ogólnopolskim świętem motocyklowym i z okazji tej odbędzie się szereg imprez. Sekcja motocyklowa PTC organizuje przy współpracy stołecznej Legii raid motocyklowy na trasie Pabjanice Warszawa - Pabjanice, zaś na torze Legii w Warszawie nastąpi uroczyste otwarcie sezonu wyścigów motocyklowych na torze betonowym. Będzie to impreza międzynarodowa z udziałem zawodników zagranicznych i najlepszych motocyklistów krajowych.



DLA DZIECI, które nie znoszą tranu JECOROL Magistra A. Bukowskiego, zawierający czynniki witaminowe zwiększa wagę ciała, poprawia apetyt, pobudza przemianę materii. Wystrzegać się bezwartościowych namiastek i naśladowictw.

Podatki w maju.

Kalendarzyk podatkowy na miesiąc maj rb. przedstawia się jak następuje:

Do 15 p. m. płatna jest zaliczka na podatek przemysłowy w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w kwietniu rb., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe — od I do V kategorii włącznie, prowadzące prowadzące księgi handlowe i przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do dnia 15 p. m. płatna jest również różnica w wymiarze podatku przemysłowego od obrotu, mianowicie różnica między zaliczkami już wpłaconymi a wymiarem podatkowym.

Podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i rent, wraz z dodatkiem kryzysowym, płatny jest w ciągu siedmiu dni od chwili dokonania potrąceń, a więc przeważnie do dnia 7 maja.

Do dnia 15 maja płatna jest zaliczka miesięczna na podatek nadzwyczajny od dochodów, osiągniętych przez notariuszy, pisarzy hipotecznych i komorników.

Do dnia 5 maja płatny jest podatek od energii elektrycznej, zużytej w okresie od dnia 16 do 30 kwietnia, zaś do dn. 20 maja — podatek od energii elektrycznej, zużytej w pierwszej połowie maja roku bieżącego.

Do końca miesiąca wpłaconą być winna pierwsza rata podatku od nieruchomości wraz z dodatkiem kryzysowym.

Do dnia 31 p. m. płatna być winna druga rata podatku od lokali i placów niezabudowanych.

Nadto w miesiącu maju płatne są podatki odroczone lub rozłożone na raty, z ustaleniem terminu płatności rat bądź podatku na miesiąc maj rb.

PRZEBUDZENIE SIĘ WIOSNY.

Pod tym hasłem odbędzie się w sobotę, dnia 29 kwietnia, dancing na dochód szkoły Rzemiosła dla Dziewcząt. Początek dancingu o godz. 22. Strój wieczorowy nie obowiązuje. Sympatyczna impreza zasługuje na poparcie.

Nieście pomoc bezrobotnym.

BARID KREM

Usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych, usuwa plamy i pryszcze.

Reporter zanotował...

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

W sądzie grodzkiego w Łodzi przy ul. ... dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. W salku panującym w poczekalni przed Sądem jakiś rzeźmieszek wyciął M. ... właścicielowi cegielni w Radogoszczu w spodniach i skradł portfel zawierający 200 zł. w gotówce, weksle i dokumenta.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Radoaktywne kapele solankowo - jodobromowe — browinowe — kwasowogłowe — tlenowe. Elektro i hydroterapia - inhalacje - pijalnia. LECZY SKUTECZNIE: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece skrofuloze, choroby serca i t. d.

NIEZWYKLE OBNIŻONE KURACJE RYCZAŁTOWE W OKRESIE OD 3 MAJA DO 15 CZERWCA.

wynosi 3-tyg. kuracja ryczałtowa wraz z taksą klimatyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkimi zabiegami leczniczymi i kąpielami, zaordynowanymi przez lekarza zdrojowego, oddzielnym pokojem w pensjonacie wedle własnego wyboru, ze światłem, obsługą, pościelą, bielizną i utrzymaniem, (3-krotny posiłek dziennie).

3-tyg. kuracja rycz. z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 206.50
4-tyg. kuracja rycz. z 3-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 240.—
4-tyg. kuracja rycz. z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 268.—

ŻADNYCH OPŁAT DODATKOWYCH.
ZNIŻKA KOLEJOWA W DRODZE POWROTNEJ 80 proc.
Dworzec, poczta i telefon na miejscu. Prospekty na żądanie.
WSZEKICH INFORMACJI UDZIELA ZAKŁAD KĄPIELOWY.

Do akt Nr. Km. 851 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8-go maja 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „Franciszek Kinderman” Przemysł Welniany w jego lokalu w Łodzi przy ul. Łąkowej Nr. 1, składających się z warsztatu tkackiego mechanicznego, oszacowanego na łączną sumę 2.000 zł., który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 kwietnia 1933 r.
Komornik (—) Tadeusz Łokuciewski.

Do akt Nr. Km. 826 1933 r.

OBWIESZCZENIE

Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. 16-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 kwietnia 1933 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Adama Wierzbickiego w jego lokalu w Łodzi przy ul. Cegielińskiej Nr. 123, składających się z mebli szkolnych, oszacowanych na łączną sumę 5.275 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1933 r.
Komornik (—) Tadeusz Łokuciewski.

Do akt Nr. Km. 673/VI 1933.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 maja 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Samuela Fogla w jego lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 71, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 3.820., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 kwietnia 1933 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. Km. 84/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10-go maja 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Samuela Fogla w jego lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 71, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 3.820., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 kwietnia 1933 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI.

Poszukuję 2 POKOI z kuchnią i Pielęgniarka z wygodami, w śródmieściu, w przyzwoitym, czystym domu, niewysoko, rutynowana przyjmie dziury i roboty. Oferty sub „T. K.” w adm. „Republiki” zastrzyki umiarkowanie. Cena przystępna. blbliki.

40-2 Telefon 230-79 20-2

LABORATORJUM
Analitycznych Lekarskich
Dr. Med.

Tadeusza Fuchsa

zostało przeniesione na
ul. Zieloną 3
fr. I p., tel. 131-91.
Czynne przez cały dzień.

Dr. G. RYDZEWSKI

choroby skórne, weneryczne, włosów
moczopłucne, kosmetyka lekarska.

Łódź, Zamenhofska 6
przyjmuje od godz. 9-10 rano i od 6-8 wiecz., w niedziele od 11-12.

Doktor

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

NAWROT 7, tel. 128-07
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

Do akt Nr. Km. 846/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10-go maja 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „Jakób Aron Grinstein i S-ka” w jego lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59, składających się z towaru bawełnianego, chustek i biurka amerykańskiego, oszacowanych na łączną sumę 2.680 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 lutego 1933 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. Km. 802 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 42, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej ruchomości, należących do Izraela Szwarmana i składających się z futer damskich, męskich, różnych skórek, urządzenia sklepowego i pianina firmy „H. Finster”, oszacowanych na sumę zł. 4.980.—

Łódź, dnia 25 kwietnia 1933 r.
Komornik (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 84/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10-go maja 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Samuela Fogla w jego lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 71, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 3.820., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 kwietnia 1933 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska

przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30

Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

FOTOGRAFICZNY Zakład L. Łaks, Zeromskiego 84, dojazd tramwajami 5, 8, 9, 16, przyjmuje do wywoływania, kopowania, retuszowania i powiększania po cenach niskich. Zdjęcia do legitymacji szkolnych i paszportów.

Poszukuję 2 POKOI z kuchnią i Pielęgniarka z wygodami, w śródmieściu, w przyzwoitym, czystym domu, niewysoko, rutynowana przyjmie dziury i roboty. Oferty sub „T. K.” w adm. „Republiki” zastrzyki umiarkowanie. Cena przystępna. blbliki.

z wygodami, w śródmieściu, w przyzwoitym, czystym domu, niewysoko, rutynowana przyjmie dziury i roboty. Oferty sub „T. K.” w adm. „Republiki” zastrzyki umiarkowanie. Cena przystępna. blbliki.

Dźwiękowy Kino-Teatr

DZIŚ PREMIERA!

Potężne arcydzieło filmowe reżyserji W. S. VAN DYK

„SZTUKA”

NOCNE SĄDY

Kopernika 16 róg Gdańskiej
tel. 184-66.
Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9.

Genjalny Walter, Huston, Filips Holmes oraz Amita Page kreują główne role.

NADPROGRAM???

Następny program „POGROMCY PRZESTWORZY” z Clark Gable'm i Wallace'em Beery.

Doktor
BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
CEGIELNIANA № 15
tel. 149-07
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 9-1.



KREM LOVANA
idealny do pielęgnowania cery.
Pud. 0,30 — 0,60 — 1,00 i 2,00 zł. 30-3
„KALIKLORA”, Marjan Rajewski
Fabr. Chem. Poznań

NIC NIE ZASTĄPI
„OLLA”
produkowanych na podstawie zgłoszonego w Ameryce do patentu sposobu wytwarzania.
„OLLA” PRZEWATYWY
„Nr. 1225”

Poszukuję do wydzierżawienia szwalni
KANECIARNA
(Szpulmaszyna) na jedynym w Łodzi
Oferty sub „Kaneł” do biura S. Fuchsa, Piotrkowska 50.

LECZNICA chorób oczu
ze stałymi łózkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7 1/2 50-2

ZARZĄD GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ M. ŁÓDZI
podaje niniejszem do wiadomości, że w części listy składek na 1933 rok, zawierająca płatników z ulic: Zachodniej, Zaczysze, Zagajnikowej, Zakątnej, Zamenhofska, Zawadzkiej, Zawiszy, Zgierskiej, Zielonej, Zielonej - Bałuty, Zielonego Rynku, Złotej, Żabiej, Żeromskiego, Żółkiewskiego, Żórawiej, zostaje w myśl istniejących przepisów wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 27 kwietnia do dnia 5 maja 1933 roku włącznie w kancelarii Gminy PRZY UL. POMORSKIEJ Nr. 18 w godz. od 10-ej do 1-ej po poł.
Łódź, dn. 26 kwietnia 1933 roku.

HURTOWNIA Ch. Dykman
Łódź, Nowomiejska Nr. 19
poleca w cenie najniższej w detalu
Szkló stołowe i Porcelanę Ćmielów
Restauracjom, Pensjonatom, Hotelom i t. p.
specjalny rabat.

Kupno i sprzedaż
ZŁOTO, BIZUTERIA, kwiaty, barwione kupuje i płaci za złote i srebro, także ceny Zakład Jubilerski, Piotrkowska 7.

Dr. MED.
M. Lewitter
AKUSZER - GINEKOLOG
przeprowadził się na ul. Sienkiewicza 6
Telefon 137-25
przyjmuje od godz. 7-9 wiecz. 30-2

Dziś Pod nowym zarządem o godz. 18 OTWARCIE
urząd. pg. najnowszych wymagań techniki i higieny
ZAKŁADU GASTRONOMICZNEGO „R O G Ó W”
przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 59, tel. 106-06
Godzinnie wydawane będą wykwitnie
śniadania, obiady, podwieczorki i kolacje
po cenach rzeczywiście najniższych oraz KAWA, HERBATA 50 4 i CIASTKA najprzedniejszych gatunków. — Obsługa uprzejma i szybka

Dziś DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe z wszelkimi wygodami, częściowo umeblowane, z używalnością kuchni. Andrzeja 43, m. 17. 25

Dr. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIEJSKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 50-2

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny 30-4
LEKARZA DENTYSTY
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

POSZUKIWANY 1 duży pokój, albo dwa z kuchnią i wygodami nie wyżej 1-go pietra. Oferty sub „Pokój 21” do Republiki.

ŁADNY pokój umeblowany w lepszym domu odnajmę 1-2 osobom lub małżeństwu. Zawadzka 36, m. 5, II p. fr. 2. **POKOJE** umeblowane z kuchnią, wszelkie wygody Piotrkowska 101 I p. m. 4 odnajmę na czas nieograniczony. **ELEGANCKO** umeblowana kawalerka dwuokienna, pokój z wejściem z klatki schodowej z pościelą dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Kilińskiego 46, I p. fr. m. 3. 27

2 POKOJE umeblowane, sypialny, stolowy z używalnością kuchni dla małżeństwa do wynajęcia adres w Republice. 27

DO WYNAJĘCIA od zaraz mały lub duży elegancki umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej, Wólczańska 19, I p. 27

2 POKOJE umeblowane z wszelkimi wygodami odnajmę na czas nieograniczony. Oferty pod „Wygody A”. 27

MEBLE, pokój stołowy okazynie do sprzedania. 10 m. 10.

TANIO do sprzedania sklep czy z powodu nieporozumienia komorne. Słowiańska 13.

WÓZECZKI dziecięce Konopienach fabrycznych, wyżywione łóżeczka poleca Marja Piotrkowska 107, sklep w piwnicy.

BRYLANTY, złoto, srebro, żuterie oraz kwity lombardowe i płaci najwyższe ceny. Piotrkowska 30.

Rozmaite
NIEMIECKIEGO udziela dżalektom rodowita niemka, dym zakresie 1 złoty godnie Wolności 9, m. 34.

MŁODA, przystojna blondynka kulturalnego pana, zamężna, wspólnego wyjazdu latem „Lato”.

ZGUBIONO zegarek damski letka marki „Eterna” idąc z Esplanady wieczorem pomiędzy 22 a 23. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem oddać Kilińskiego 107, m. 9, III p.

PIENIADZE z rzeczy niepotrzebnych — Przejrzyjcie wasze rzeczy w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i szkodzących. — Ogłoszenia „Republice” w drobnych ogłoszeniach z pewnością dobrze je sprzedają. Ogłoszenia w „Republice” dają dobre rezultaty.

Zagubione dokumenty
ZAGUBIONO dwa weksle blanko wystawca Sz. Fudimowski weksel płatny 20.7. wystawca dim zł. 30.- zamieszkały w Nowomiejska 27. Weksle piam.

Doktor
H. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56, tel. 148-62
Przyjmuje od 1 i pół-4; od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej.

Poszukuję DO WYDZIERŻAWIENIA Szwajcarskie KANECIARKI-SZPULMASZYNY
na jedwab.
Oferty sub „Kaneł” do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. 30-2

Lokale
GARSONIERE, elegancka, umeblowana z zupełnie niekrepującym wejściem poszukuje kulturalny pan. Oferty do Republiki pod „In”.

Posady
POTRZEBNE wykwalifikowane sębnio waczki od zaraz zgłosić się Południowa 46 Fabryka trykotów.

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE
kwiaty
EGZOTYCZNE do nabycia tylko w pracowni artystycznej
ŻEROMSKIEGO 17, m. 15 parter, tel. 181-47.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

NAUCZYCIEL-(ka)
wykwalifikowany (a) izraelita, przedmiotów świeckich lub judaistycznych, wzamian za wypożyczenie zł. 2.000
OTRZYMA POSADĘ (pełną ilość godzin) w szkole prywatnej dobrze prosperującej. — Oferty sub „Zapewniona posada” do „Republiki”. 30-2

3 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami do oddania, Sienkiewicza 22, II piętro, front m. 7 od 5-7 wiecz. 26

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia Nawrot 2, III brama, II piętro, front, m. 31.

1-2 POKOJE z kuchnią w czystym domu poszukiwane. Oferty do Republiki pod „Wygody”. 31

SŁONECZNY pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia, Żeromskiego 11, m. 11, tel. 155-21.

3 POKOJE, przedpokój kuchnia słuźbowy, kąpielowy, gaz, elektryczność wolne od zaraz, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, gaz, elektryczność, wygódka od 1 maja, Zawadzka 9. 26

AGENCI na prowincję mogą się zgłosić Perfumeria „Kosmos”, Łódź, Piotrkowska 60. 27

CHŁOPCY mogą zarobić 2 zł. dziennie. Kaucja 8 zł. Zgłoszenia Goldman, Nowomiejska 22. 27

BEZDZIECNE małżeństwo w starszym wieku z długoletnimi świadectwami poszukuje dozorstwa. Może naprawić mur, bruk itp. Oferty sub „Dozorca”. 26

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

BUFET
w kinie „CASINO”
do wydzierżawienia
od zaraz. Zgłoszenia do dyrekcji 11-12 wpol. 30-2

POKÓJ świeżo wyremontowany, słoneczny, umeblowany, z wygodami i wejściem niekrepującym tanio do oddania. Karoła 20, m. 4, front, I piętro od 11 rano do 8 wiecz. 25

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

ZGUBIONY został weksel na 2.000.— wystawiony in blanko przez Berka Powadowskiego, zamieszkałego w Łaskawym, znalazca zwrócić za wynagrodzeniem do Kłosa Józefowi Powadowskiemu, Kłosa 18.

JAKÓB Szcuciner, Polak, zgubił wyciąg z ksiąg stałych i zaświadczanie Komisji, Piotrkowska 10, kat. B.

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty wchodzące, jak: samochody, meble i
PISANIE SZYŁK
Ceny konkurencyjne
Gazowa 7, m. 1, parter

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14 Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 1 i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki”
w Łodzi zł 4 — za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględnione, wniesione będą najpóźniej w ciągu 14 dni od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwołocnie po ukazaniu się drugiego ogłoszenia tej samej treści co drugie. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.